Piątek, 24 kwietnia 1936 - Nr. 47
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 GR.

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 20?.868

Ludność i władze węgierskie witają entuzjastycznie szefa rządu polskiego

Budapeszt, 23. 4. (PAT). Pociąg wiozący p. premjera Kościałkowskiego wraz z towarzyszącemi mu osobami przybył na stację graniczną **Hegyeshalom** o godz. 9.30 Na spotkanie p. premjera wyjechali do Hegyeshalom poseł R. P. Łepkowski, z ramienia węgierskiego MSZ hr. Juljusz Teleky, z ramienia węgierskiego ministerstwa ofrony narodowej dr. Rudolf Andorka płk. sztabu głównego oraz poseł węgierski w Warszawie de Hory.

Na dworcu w **Hegyeshalom** udekorowanym flagami o barwach narodowych polskich i węgierskich oraz kwiatami ustawiły się poczty sztandarowe szeregu organizacyj węgierskich, uczniowie szkół, przedstawiciele władz oraz liczne tłumy **publiczności.**

Z chwilą wjazdu pociągu na peron przy entuzjastycznych okrzykach zebranych tłumów, orkiestra odegrała hymn narodowy polski i węgierski, poczem nadżupan komitetu Moson p. Laszlode Radocsay powitał p. premjera krótkiem, serdecznem przemówieniem.

Na przemówienie to odpowiedział p. premjer i po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

Około godz. 10 min. 30 przybył **do Gyor,** gdzie **zebrane były jeszcze liczniejsze tłumy ludności.** Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz miasta Gyor, poczem dziewczęta w strojach narodowych wręczyły panu premjerowi kwiaty.

W kilka minut później pociąg ruszył dalej i zatrzymał się w **Komarom,** gdzie również na bogato przystrojonym dworcu odbyły się na cześć p. premjera **manifestacje powitalne.** Na peronie ustawiona była kompanja honorowa byłych kombatantów.

W drodze do Budapesztu pociąg zatrzymał się jeszcze na krótko **w Budapeszt-Kelenfeld.** Wszystkie stacje na drodze pociągu były udekorowane flagami o barwach polskich i węgierskich.

POWITANIE W BUDAPESZCIE.

O godz. 12 min. 40 pociąg przybył do Budapesztu, gdzie na spotkanie szefa rządu zjawili się **premjer Goemboes, wszyscy członkowie rządu, podsekretarze stanu i prezydjum rady ministrów,** generałowie Karolyi Bartha de Dalnok oraz Andor Czibur, nadburmistrz Budapesztu Jeno de Sipocz i prezes policji Tibur de Ferenczy. Z chwilą wejścia pociągu na peron orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem po powitaniu premjer Goemboes przedstawił zebranych p. premjerowi Kościałkowskiemu. Na peronie ustawione były **delegacje kolonji polskiej** ze sztandarami, oddziały b. kombatantów, korporacje akademickie ze sztandarami, oddziały skautów węgierskich i zastęp harcerzy polskich, delegacje licznych stowarzyszeń węgierskich **i wielkie tłumy publiczności,** które wznosiły **okrzyki na cześć Polski i premjera Kościałkowskiego.**

Po powitaniu na dworcu p. premjer z towarzyszącemi mu osobami odjechał do zarezerwowanych apartamentów w hotelu Duna-Palota.

ZŁOŻENIE WIEŃCA NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

O godz. 13 min. 30 p. premjer Kościałkowski w otoczeniu członków delegacji złożył **wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** Przy ceremonji tej asystowali dowódca budapeszteńskiej mieszanej brygady gen. Andor Czibur w asyście kompanji honorowej wojska i delegacji oficerów.

O godz. 13 min. 50 p. prezes Rady Ministrów wraz z towarzyszącemi mu osobami wpisał się do księgi u regenta Węgier i pani de Horthy. Następnie p. premjer złożył krótką wizytę u węgierskiego premjera i u min. spraw zagr.

ŚNIADANIE U POSŁA RZPLITEJ.

O godz. 14 min. 15 rozpoczęło się śniadanie, wydane na cześć p. premjera przez posła R. P. Łepkowskiego. W śniadaniu tem poza członkami delegacji polskiej wzięli udział premjer Goeboes z żoną, prezydent izby posłów Sztranyavsky, szef kancelarji cywilnej regenta Wertessy z żoną, minister spraw zagr. de Kanya i inni członkowie.

Jak robotnicy Wytwórni Uzbrojenia uczcili pamięć Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 23. 4. (PAT.) Pan Prezyden R. P. przyjął w dniu 23 bm. na łącznej audjencji wiceministra Spraw Wojskowych gen. Sławoj-Składkowskiego, delegację Wytwórni Uzbrojenia oraz delegację robotników wytwórni, które zaprosiły Pana Prezydenta na uroczystość wręczenia w dniu 25 bm. p. ministrowi Spraw Wojskowych **stu karabinów maszynowych ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego, ofiarowanych armji polskiej przez pracowników fabryki karabinów.**

Delegacja ta zaprosiła również generalnego inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego na powyższą uroczystość.

W 1-szą rocznicę uchwalenia Konstytucji
Gratulacje dla b. premjera Sławka

(o) **Warszawa,** 23. 4. (Tel. wł.) W dniu 23 bm. jako w 1-szą rocznicę uchwalenia nowej Konstytucji złożyły **b. premjerowi Walerемu Sławkowi jako jednemu z głównych jej twórców gratulacje liczne osoby ze świata politycznego i parlamentarnego.** W godzinach południowych **grupa ludowa posłów i senatorów** wydała na cześć b. premjera Sławka śniadanie, podczas którego przemawiał poseł Bielak, któremu następnie odpowiedział b. premjer Sławek.

Znowu 39 komunistów w Berezie

(o) **Warszawa,** 23. 4. (Tel. wł.) **W dniu 23 bm. odstawiono do Berezy dalszych 39 działaczy i agitatorów komunistycznych, 6 z województwa warszawskiego, 2 z łódzkiego, 31 z kieleckiego.**

Pogrzeb weterana 1863 r.

Warszawa, 23. 4. (PAT.) Dziś rano odbył się pogrzeb ś. p. **Franciszka Stankiewicza,** uczestnika powstania styczniowego, **długoletniego prezesa naczelnej organizacji weterańskiej Słow. Wzajemnej Pomocy uczestników powstania 1863 r.**

Po nabożeństwie żałobnem w kościele garnizonowym, które odprawił ks. biskup polowy Gawlina, trumnę ze zwłokami zmarłego wynieśli ze świątyni prezes Federacji P. Z. O. O. minister Górecki, gen. Kordjan-Zamorski, gen. Kołłątaj-Śrzednicki i mjr. Dunin-Wąsowicz.

Na cmentarzu powązkowskim przed otwartą mogiłą po odprawieniu egzekwji przez duchowieństwo, prezes Towarzystwa Przyjaciół Weteranów mjr. Dunin-Wąsowicz w serdecznych słowach skreślił zasługi zmarłego i pożegnał go imieniem społeczeństwa oraz dawnych towarzyszów broni, weteranów.

Złożoną do grobu rodzinnego trumnę pokryły liczne wieńce, m. in. wieniec od prezesa Federacji Z. O. O. gen. Góreckiego.

Nowa agencja publicystyczna

Warszawa, 23. 4. (PAT.) W najbliższych dniach rozpoczyna działalność nowa agencja publicystyczna pod nazwą „Polska Informacja Polityczna", która jest agencją prywatną.

„Polska Informacja Polityczna" stawia sobie za cel oświetlanie zagadnień międzynarodowych w sposób odpowiadający poglądom Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Nowy transport reemigrantów z Francji przybył do Poznania

(o) **Poznań,** 23. 4. (Tel. wł.) Dzisiaj w nocy przybył do Poznania **nowy transport reemigrantów z Francji w liczbie kilkuset osób.** Reemigrantami zaopiekowało się Towarzystwo Opieki nad rodakami z obczyzny.

Głowa dziewczyny na parowozie

(o) **Katowice,** 23. 4. (Tel. wł.) Pociąg pospieszny z Opola w chwili przybycia na stację w Kędzierzynie przedstawiał wczoraj **niesamowity widok: Między lampami parowozu tkwiła ociekająca krwią głowa dziewczyny.** Jak się okazało, pociąg w drodze do Kędzierzyna przejechał **robotnicę leśną, której ciało uległo zmiażdżeniu, a oderwana głowa zatrzymała się na przodzie parowozu między lampami.**

Zaręczyny pary sportowej

Warszawa, 23. 4. (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą, że **Sonja Henie** zaręczyła się ze znanym łyżwiarzem angielskim **Jackiem Dunn,** który — jak wiadomo — jako partner Sonji Henie razem **z nią przeszedł na zawodowstwo.**

Poprostu

Szkodliwa plotka

Społeczeństwo polskie zbyt często niestety ulega plotce, zbyt często wierzy plotce o negatywnem nastawieniu. Rzeczy zupełnie fantastyczne, często nie do pomyślenia znajdują przez plotkę posłuch w społeczeństwie. Głupstwo — jeśli będzie to plotka na jakiś błahy temat, gorzej — gdy plotka dotyka rzeczy istotnych, a zupełnie źle — gdy trafi do społeczeństwa, które nie wykazuje dostatecznej dyscypliny wewnętrznej. Plotka w dziedzinie gospodarczej, a zwłaszcza finansowo - walutowej często niesie z sobą takie niebezpieczeństwo. Dyscyplina bowiem gospodarcza szczególnie dużo pozostawia u nas do życzenia. Wrażliwość na pogłosy rozmaitych gospodarczych poczynań jest ogromna i łatwo wyważyć się daje z równowagi.

Rząd Rzplitej przy każdej sposobności — czy to w Sejmie czy w swych wystąpieniach z okazji różnych narad i zjazdów — podkreślał stale i z silnym naciskiem, że stałość waluty i równowaga budżetu — to są dwa filary niewzruszone, na których wesprzeć się może odrodzenie gospodarcze. Nie przeszkadzało to jednak szerzyć się plotce — co jakiś czas — powtarzanej, raz cicho, raz głośniej, że jednak są jakieś plany ograniczenia obrotu dewiz i zniżenia pokrycia złotem naszej waluty.

Wiadomo było, że są ludzie, którzy się tego domagali i z takiemi planami występowali. Ale nigdzie nie było żadnych oznak, że ktośkolwiek z miarodajnych czynników te plany akceptował. Wprost odwrotnie rząd wyraźnie się tym planom przeciwstawił.

A przecież mimo to ciułacz polski zachwiał się w swej wierze, pochwycił plotkę, powtarzał ją, nie licząc się z tem, że plotka taka łatwo podważyć może poczucie pewności, co w pierwszym rzędzie zaszkodzić musi właśnie jego interesowi i podważyć siłę jego ostrożnej oszczędności. Plotka ta stawała się coraz głośniejsza. I dlatego dobrze się stało, że pojawia się komunikat Min. Skarbu (ogłaszamy go na innem miejscu), który mówi raz jeszcze z naciskiem, że pogłoski o rzekomej zmianie polityki walutowej przez dewaluację „są nawskroś bezpodstawne i szkodliwe dla Państwa".

Wysiłek, jaki włożyły rząd i społeczeństwo w ugruntowanie tych podstaw, znalazł sobie szerokie uznanie nawet zagranicą. Dopiero wczoraj czytaliśmy w artykule francuskiego ekonomisty J. J. Ponceta, zamieszczonym w naszym dziale „Na froncie gospodarczym": „Dowód siły organizmu gospodarczego i społecznego, jaki Polska złożyła, przyniesie jej niezawodnie duże korzyści w chwili, gdy na skutek ogólnej poprawy, nastąpi ożywienie wymian międzynarodowych".

Nie może być ten wysiłek zachwiany, a tem mniej marnowany przez plotkarstwo i okazanie wobec niego braku dyscypliny.

Ms. „Batory" w drodze do Gdyni

Czekamy na pierwszą korespondencję z pokładu motorowca pióra Arkadjusza Fiedlera

Drugi nasz wielki, nowoczesny **motorowiec „Batory"**, chluba polskiej marynarki handlowej, znajduje się już w drodze do Gdyni. Płynie **SŁONECZNYM „SZLAKIEM POŁUDNIA"**, okrąży całą Europę, aby wreszcie pojawić się po raz pierwszy na wodach północnego Bałtyku i **głośnym rykiem syren obwieścić swoje przybycie Gdyni i całej Polsce.**

W pierwszej, dziewiczej podróży „Batorego" Czytelnicy nasi wezmą pośrednio udział dzięki korespondencjom pióra znanego podróżnika i literata Arkadjusza Fiedlera, które będziemy zamieszczać na łamach naszego pisma. Lada dzień musi nadejść pierwsza korespondencja z południa, wysłana z jednego z portów południowych, do których w swej podróży zawija „Batory". W środę motorowiec polski zawinął do **Dubrownika**, dokąd na powitanie statku **przybył specjalnie z Białogrodu poseł R. P. Dębicki.** Przyjęcie ludności było bardzo serdeczne. Pasażerowie zwiedzili miasto i okolicę. Popołudniu M/S „Batory" odpłynął **do Barcelony**, żegnany przez ludność okrzykami „Niech żyje Polska". Liczne statki i motorówki towarzyszyły „Batoremu" przez pewien czas przy odjeździe.

Zanim jednak otrzymamy własną korespondencję z podróży, przyjrzyjmy się bliżej statkowi.

„Batorego" **mogą** nam pozazdrościć największe nawet linje okrętowe. Główną zaletą tego pięknego statku, jest, że przeznaczony przedewszystkiem dla przewozu emigrantów, zapewnia emigrantowi wygodne, higjeniczne pomieszczenie. Nikt dotąd tak nie troszczył się o to, aby emigrant był na okręcie człowiekiem, a nie zwierzęciem przewozowem.

Pozatem M/S „Batory" ma pewne ulepszenia, których nie posiada M/S „Piłsudski". Przedewszystkiem w hallu **umieszczenie wspaniałego portretu króla Stefana Batorego, pędzla artysty Jana Zamoyskiego w małej framudze ściany,** a nie pośrodku, jak to ma miejsce z portretem Marszałka na S. M. „Piłsudski", sprawia, że hall pod względem perspektywy i rozwiązania architektonicznego wygląda na jakiś **wspaniały salon królewskiego pałacu.**

Po drugie urządzenie **„Ladies Baru"** (baru dla pań), czego niema na okręcie „Piłsudski", z oryginalnemi, artystycznemi dekoracjami Bolesława Cybisa wprowadza widza w zachwyt, albowiem jest to coś tak pięknego i ujmującego zarazem, że niema słów uznania dla projektodawców tej bomboniery.

Ponadto dobrą innowacją jest **pokój bridżowy,** który w dzień będzie służył za **bawialnię dla dzieci,** a wieczorem brydżystom.

Sam fakt, że **100 artystów polskich pracowało nad budową i ozdobieniem M/S „Batory",** świadczy, jak wiele włożyliśmy w to dzieło serca i pieniędzy i zarazem dowodzi, że polska linja okrętowa nie traktuje swej misji jedynie pod względem handlowym, ale także politycznym i kulturalnym.

Jak już niedawno pisaliśmy M/S „Batory" będzie **prawdziwą galerją polskich mistrzów współczesnych,** obwożąc po świecie naszą sztukę i naszą miłość do Ojczyzny.

M/S „Batory" — to **minjaturowe miasteczko,** które ma wszystko u siebie. Magazyny M/S „Batory" z chwilą wyruszania w podróż posiadały na składzie: **15 ton mięsa, 5 t. mąki, 12 ton kartofli, 200 beczek piwa, 1 miljon papierosów, 1000 kg. serów, 2000 puszek konserw owocowych, konfitur 1000 kg, cukru 4 tysiące kg., wody sodowej i lemonjady 8.000 butelek, 3000 butelek wódek, likierów i win, 1000 ton wody, 1000 ton ropy do napędzania okrętowych maszyn, 2.000 kg. mydła, 15 ton jarzyn świeżych, 5 tysięcy puszek jarzyn konserwowych oraz 2500 sztuk drobiu.**

To wszystko przechowane jest **w 9 wielkich chłodniach,** a prócz nich znajduje się jeszcze jedna olbrzymia chłodnia dla przechowywania towarów.

Załoga okrętowa wraz ze służbą hotelową liczy **305 osób.** W skład załogi wchodzą kapitan (Eustachy Borkowski), 4 oficerów, 2 asystentów, 3 radjotelegrafistów, 5 oficerów mechaników, 1 oficer elektrotechnik, 12 asystentów, 10 motorowych, 6 muzyków, 1 kapelan, 1 ochmistrz, 11 kucharzy, 1 lekarz, 1 drukarz, 1 fotograf, 1 intendent, 1 szef kuchni, 2 strażaków, 27 marynarzy i służba hotelowa.

Zaginiony poseł niemiecki

odnalazł się w pustyni

Londyn, 23. 4. Zaginiony od kilku dni poseł niemiecki von Stohrer, **został dziś o godz. 9,30 według czasu lokalnego, odnaleziony przez samoloty brytyjskie wpobliżu miejscowości Baharia.**

Von Stohrer oraz jego szofer znajdują się w dobrem zdrowiu. Obaj około południa czasu lokalnego powrócili samolotem do Kairu.

Wyjaśniło się, że poseł niemiecki von Stohrer i jego kierowca Markstein w drodze do oazy Baharia zjechali z właściwej drogi w odległości 25 km na poł. zach. od tej oazy w Babel Horaby. Po drodze zepsuła się karoserja samochodu, wobec tego musieli zatrzymać się. W oczekiwaniu na pomoc podróżni znosili duże cierpienia wskutek samumu i upału dochodzącego do 50 stopni.

5000 uciekinierów z Jaffy przybyło do Tel-Avivu

Zakaz wwozu broni do Palestyny

Tel Aviv, 23. 4. (PAT). W ciągu ub. nocy w różnych częściach Jaffy **wybuchły pożary.** Cała ludność żydowska miasta zorganizowała samoobronę. Znaczna część ludności żydowskiej z Jafy schroniła się do Tel-Avivu.

Ilość uciekinierów przewyższa rzekomo 5000. Pewna część uciekinierów zamieszkała w specjalnych obozach.

Londyn, 23. 4. (PAT.) Minister kolonji Thomas oświadczył w Izbie Gmin, iż bez specjalnego pozwolenia, które nie może być ustępowane innej osobie, **nie wolno importować do Palestyny ani broni palnej ani amunicji.**

Osoby wykraczające przeciwko obowiązującym pod tym względem przepisom będą odpowiadały sądownie, przyczem grozi im kara roku więzienia i stu funtów grzywny.

Minister Thomas oświadczył dalej, iż w czasie zaburzeń palestyńskich **utraciło życie 16 Żydów i 5 Arabów. 75 Żydów i 72 Arabów jest rannych.** Minister zaręczał, iż władze miejscowe zapewnią utrzymanie porządku i spokoju.

Zwycięstwo abisyńskie na górze Tarmabir

Armje abisyńskie na tyłach wojsk włoskich?

Londyn, 23. 4. (PAT). Według informacji agencji Reutera ze źródeł włoskich, część oddziałów włoskich znajduje się w odległości 80 km. od Addis Abeby na jednej z dwóch dróg, wiodących do Dessie.

Wiadomościom tym przeczą informacje Reutera ze źródeł abisyńskich, donosząc, iż Abisyńczycy zniszczyli przez wybuchy dynamitu drogi, wiodące przez wzgórza do Addis Abeby **na odległości przeszło 150 km na północ od stolicy.** W okolicach tych wogóle **niema już żadnej drogi,** wznoszą się natomiast **szczyty o wysokości do 3000 metrów,** a wzgórza przecięte są przez **potoki, których bieg w dodatku zmieniono z pomocą wybuchów dynamitowych.**

Abisyńczycy ulokowali w skałach **gniazda karabinów maszynowych,** panując nad możliwemi przejściami. Samoloty włoskie bombardują pozycje, atakując najdrobniejsze nawet skupienia wojow abisyńskich.

O jednej z bitw, która rozegrała się na tym froncie, donosi **korespondent Reutera,** co następuje:

Wojska włoskie zaatakowały pozycje abisyńskie na górze Tarmabir, przez którą całą serją zygzaków i wiraży przechodzi główna droga, łącząca Dessie z Addis Abebą. **Trzykrotnie Włosi szturmowali pozycje abisyńskie,** trzykrotnie wojska abisyńskie pod wodzą następcy tronu Asfu-Wassan **odpierały ataki, wyrządzając ciężkie straty atakującym.** O zmroku Abisyńczycy wdrapali się na skaliste szczyty przez kozie ścieżki i **wpadli na wojska włoskie od tyłu, zmuszając Włochów do bezładnego odwrotu.** Włosi w odwrocie **porzucili radjostację i dużą ilość broni.**

Po tem zwycięstwie **książę Asfu-Wassan przybył do stolicy, co wywołało wśród ludności entuzjazm,** budząc otuchę i zadając kłam pogłoskom o rzekomem zbliżaniu się Włochów do wrót stolicy.

Kair, 23. 4. (PAT). Prasa egipska donosi, że wojska rasów Kassa i Imru połączono obecnie z gwardją cesarską i nad połączonemi wojskami cesarz sam sprawuje dowództwo.

Armja ta liczy około 120 tys. ludzi. Przeprawiła się ona przez Nil błękitny i podąża do Dobra-Markos.

Rasowie Sejum i Ajelu **pozostali na tyłach wojsk włoskich i w rejonie górnego biegu rzeki Takazze.**

Francja nie wyrzeknie się Kamerunu

ani innych terytorjów mandatowych

Paryż, 23. 4. (PAT.) Dyrektor urzędu terytorjów mandatowych Truitard wygłosił dzisiaj przez radjo przemówienie, w którem przytoczył dane statystyczne dotyczące **rozwoju Kamerunu pod mandatem francuskim.**

Prelegent stwierdził, iż warunki gospodarcze w Kamerunie rozwijają się pomyślnie, a **liczba tubylczej ludności wzrosła o 300 tysięcy.**

Francja, podobnie jak W. Brytanja, — oświadczył Truitard — **nie może myśleć o wyrzeczeniu się terytorjów mandatowych.**

GŁOSY I ODGŁOSY.

Zgadzamy się z „Deutsche Rundschau"

Prasa niemiecka — co nie jest zapewne rzeczą przypadku — poświęca bardzo dużo uwagi generalnemu inspektorowi armji gen. Rydzowi-Śmigłemu. Jest on niewątpliwie dla zagranicy wyrazem — siły Państwa Polskiego, jest tym, który przejął bezpośrednio dziedzictwo Marszałka Piłsudskiego. **„Deutsche Rundschau",** wychodząca w Bydgoszczy, znowu zajęła się osobą Pana Generała. Pismo niemieckie uważa Generała Śmigłego za czynnik nadrzędny, stojący zdala od wszelkich małostkowych rozgrywek politycznych i reprezentujący w społeczeństwie kapitał nietylko bezwzględnego zaufania, ale także serdecznej miłości.

Ten niecodzienny wypadek omawia szeroko **„Dziennik Poznański",** podkreślając, że z uwagami gazety niemieckiej może się zgodzić cała prasa polska:

Przykład entuzjazmu Poznania w pamiętnych dniach pobytu u nas Pana Generała był chyba najlepszym dowodem uczuć mas dla Wodza armji. „Deutsche Rundschau" zauważa dalej, że nasza armja, dzięki kierownictwu Generała Śmigłego, jest przepojona szczeremi uczuciami narodowemi i że poprzez stanie w swem życiu wewnętrznem na straży ideałów katolickich jest wierna wielkim tradycjom narodu polskiego. Siła moralna wojska — stwierdza pismo niemieckie — jest przytem tak wielka, że członkowie mniejszości narodowych, służący w wojsku polskiem, nie mogą się na nic uskarżać, a przeciwnie, mogą tylko podziwiać szczerość narodowego ducha w kierownictwie armji.

Dodamy jedno. Autorytet Pana Generała Śmigłego w społeczeństwie stale rośnie. Bo jak to powiedział Marszałek Piłsudski: „...Gdy umysły są zatrwożone, szukają jednego człowieka, żeby jemu los swój w rece oddać".

Nowy dyrektor

Powsz. Zakładu Ubezp. Wzajemn.

(o) **Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.)** Na wakujące od dłuższego czasu po śmierci ś. p. Władysława Strzeleckiego stanowisko **dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych** z dn. 23 bm. powołany został **Bronisław Ziemięcki.**

Nowy dyrektor był od listopada 1925 do 1926 r. ministrem pracy i opieki społecznej, później zaś prezydentem miasta Łodzi.

Tradycyjne sympatje

Jest w **STOSUNKACH POLSKO-WĘGIERSKICH pozycja niecodzienna,** jakże bardzo rzadko spotykana, zwłaszcza w czasach dzisiejszych i jak bardzo cenna. Tym unikatem jest **szczera, nie przykrojona do dyplomatycznych potrzeb przyjaźń,** która przez wieki nienagannych stosunków obydwu krajów, przerodziła się **w wysokowartościowy sentyment,** jednakowo troskliwie przez obydwa narody kultywowany.

Mógłby ten i ów zapytać, skąd zacz wzięły się te sentymenty między narodami, pochodzeniowo, ba... rasowo tak różnemi, co się złożyło na budowę gmachu przyjaźni, który obecna **rewizyta Premjera Zyndram - Kościałkowskiego** ma jeszcze silniej scementować.

Były wszakże tylko okresy, kiedy wspólnemi drogami szły interesy obydwu państw. Potem koleiny rozbiegały się i... **pozornie już nic nie łączyło Węgier z Polską,** poza potęgą szczerej przyjaźni, poza patyną wieków okrytych sojuszem obronnym książąt polskich z Madziarami.

A jednak, mimo balastu wieków, słowa: „POLAK-WĘGIER, DWA BRATANKI", nie są pustym dźwiękiem, a prawdą z której dumni jesteśmy i my i nasi węgierscy bracia. Nie łączy nas z Węgrami wspólna granica, różne są nasze języki, a przecież węzłem, który Polskę z Węgrami połączył nie jest pakt pisany czy gadany, nie korzyści takie czy inne, a rycerski charakter obydwu krajów, a **krew żołnierzy Węgier i Polski hojnie za „NASZĄ I WASZĄ SPRAWĘ" przelewane, od Warny i Mohaczu poprzez rok 1848 ten węgierski i 1863 ten polski, aż do lat wojny światowej, kiedy w Legjonach Polskich nie brakowało ochotników Węgrów.**

Ta krew żołnierzy prostych a szczerych i szczerość najwięcej w sobie ceniących, stała się najdoskonalszą zaprawą w przyjaźni obydwu narodów na przestrzeni bezmała tysiąclecia.

I dobrze się dzieje, że po ubiegłorocznej wizycie świetnego żołnierza Węgier a dzisiaj **Ich Premjera Juljusza Goemboesa,** z rewizytą do naddunajskiego Budapesztu jedzie nie kto inny, a właśnie **żołnierz Marszałka, dzisiejszy Premjer Polski MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI.**

Ci dwaj mężowie stanu niewątpliwie z łatwością, znajdą wspólny język, język żołnierzy, którzy ofiarnie walczyli o wolność swych krajów.

W obecnie panujących stosunkach między Polską a Węgrami nie trzeba czynić żadnych zmian ani też poprawek. Są one przykładem stosunków międzynarodowych, dlatego też **wizyta p. Premjera Zyndram-Kościałkowskiego jest jakgdyby jedynie umocnieniem tego niepisanego paktu wzajemnego poszanowania żywotnych interesów obydwu państw.**

Niemożna tu oczywiście pominąć milczeniem tak aktualnej dla **Węgier a i Polskę** żywo interesującej sprawy **konsolidacji państw basenu naddunajskiego.** W interesie Rzeczypospolitej leży aby w tej właśnie konfiguracji politycznej Węgry były składnikiem równie silnym i decydującym, jak inne państwa naddunajskie, a właśnie przez min. Becka wysunięta teza: **„NIC O NAS BEZ NAS, ALE I NIC O NICH BEZ NICH",** przyczyni się na tym odcinku nietylko do okrzepnięcia w ogólno-europejskiej polityce, ale również stanie się dla Węgier konkretną pozycją w organizacji państw basenu naddunajskiego.

Bolesna rocznica

Odezwa Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na dzień 12 maja

W dniu 21 bm. — jakeśmy o tem donosili wczoraj — odbyło się w Warszawie **posiedzenie Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego** pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na posiedzeniu tem ustalono ostateczne wytyczne obchodu żałobnego w dniu 12 maja br., jako pierwszej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego i wydano następującą odezwę do społeczeństwa:

Obywatele!

Pierwsza rocznica zgonu Wielkiego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, będzie dniem szczególnie bolesnym dla całej Polski. Lecz naród bohaterski a spartański nie ulegnie grozie śmierci, lecz uczci wspaniałość żywota, przeciętego przez nią przed rokiem, w historycznych murach Belwederu. 12 maja zjednoczy nas powszechny hołd zbiorowy dla Tego, za którego sprawą Naród odrodził się w duchu, odzyskał Wolność, moc polityczną i zdolność czynu, odnowił tradycję swej świetności i źródła potęgi. Rozlegnie się po ziemiach polskich głośny alarm werbli, głoszących żałobę, lecz budzących do czynu. Rozkołyszą się serca dzwonów, by spiżowym chórem sławić Wielkość i Wzniosłość Ducha, nieśmiertelność Sławy, wiekopomną trwałość Czynów, niezniszczalne prawa Wielkości i trwałość imienia, co przez zasługi stało się drugiem imieniem Ojczyzny.

W dniu tym nie porzucimy pracy. Tego, który w najcięższym mozole służby trwał do ostatka, nie czci się świętowaniem. Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by zgodnie z pradawnym zwyczajem w naszej Ojczyźnie pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed któremi odprawiane będą modły żałobne. Władze Rzeczypospolitej i samorządu, wojsko, organizacje kombatanckie i przysposobienia wojskowego, zrzeszenia społeczne i kierownicy szkół — w porozumieniu z władzami kościelnemi — nadadzą tej ceremonji żałobnej charakter aktu uroczystego. Wszędzie, gdzie to będzie możliwe, po uroczystości kościelnej nastąpi defilada wojska i organizacyj, pod rytm werbla. Muzyka w dniu tym odezwie się poraz pierwszy na zakończenie porannych uroczystości, i tylko dźwiękami Hymnu Narodowego. Poczem — w całym kraju prócz Wilna — życie powraca do łożyska normalnego, oczekując na sygnał, wzywający z cmentarza na Rossie, do uczczenia momentu składania serca Marszałka na wieczny spoczynek, chwilą powszechnego skupienia myśli przez cały Naród.

Pora zmierzchu i wieczoru wykorzystana zostanie przez powołane do zorganizowania obchodu 12 maja komitety lokalne w całym kraju, dla urządzenia uroczystych akademij żałobnych. Na akademjach tych przemawiać będzie do obywateli sam Marszałek i tylko Marszałek. W przybranych kirem salach, odczytywane będą pisma Józefa Piłsudskiego w wyborze, którego dostarczy Naczelny Komitet. Gdzie to będzie możliwe, uzupełni je muzyka z wielkiego repertuaru utworów żałobnych.

Dostojnej ciszy wieczoru dnia tego nie zakłóci nigdzie skoczna muzyka, zamknięte będą przedsiębiorstwa rozrywkowe. O godzinie 8 min. 45 przed rokiem oddał Bogu ducha największy Polak na przestrzeni naszych dziejów. O tej godzinie, w pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego, dusza polska nie zniosłaby pustej wesołości. O tej godzinie wszystkie serca wypełni troska o Ojczyznę i ślubowanie wierności nakazom Józefa Piłsudskiego, mówiącym o obywatelskiej służbie — by chwała Jego imienia i moc Rzeczypospolitej trwały i rosły po wsze czasy.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, na Zamku Królewskim

Premjer Kościałkowski na chwilę przed odlotem do Budapesztu



(Do artykułu obok)

Stanowcze zdementowanie pogłosek o dewaluacji złotego

Komunikat Ministerstwa Skarbu

Ministerstwo Skarbu komunikuje oficjalnie:

W związku z rozsiewanemi ostatnio pogłoskami o rzekomej zmianie polityki walutowej przez dewaluację złotego, Rząd oświadcza z całym naciskiem, że pogłoski te są nawskroś bezpodstawne i szkodliwe dla Państwa.

Reduta polska na Ziemi Gdańskiej

walczy niestrudzenie o szkołę polską

(p) Zawsze i wszędzie jednakowi. Wprowadzone niemal przed półtora wiekiem przez starego Fryca metody niemczenia Polaków, ulepszone w czasach kanclerza Bismarka, doprowadzone do perfekcji przez żyjących jeszcze ludzi Wilhelma ostatniego, tak dalece przepoiły krew i kości znacznego odłamu narodu niemieckiego, że **czyny** wyrozumowane na zimno z pięknych deklaracyj twórcy ruchu narodowo - socjalistycznego, o uszanowaniu uczuć i rozwoju narodu polskiego — są dalszym ciągiem realizowania zaborczego hasła: „Drang nach Osten".

Jeśli na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej, dzięki czujności władz i energji społeczeństwa polskiego, w ostatnich czasach urwano ostatni (lecz nie ostateczny) z wiecznie odradzających się łbów tej hydrze i jeśli Polak na pewien bodaj czas czuć się tam będzie bezpieczny we własnym domu przed atakiem poskromionych chwilowo podjadków, na Ziemi Gdańskiej „Drang nach Osten" wysiła mózg, spryt i podstęp, ażeby utwierdzić zdobyte ongiś pozycje, a jeśli się uda, i na nowych zatknąć sztandary zaborcze. Na każdym odcinku życia publicznego i prywatnego toczy się **bezustanna walka o dusze polską.** W warsztacie pracy — pracodawca, związki zawodowe, koledzy Niemcy, w domu — jacyś dalecy krewni, znajomi, w zetknięciu z władzami — urzędnicy, w szkole — nauczyciele, słowem niemal całe otoczenie niemieckie przy każdej nadarzającej się okazji wysila się na obrzydzenie polskości Polakowi. Gdy prośba nie skutkuje, wprowadza się w ruch groźby, a gdy i one zawodzą, wówczas podstęp usiłuje omotać duszę polską.

Najostrzejsza walka toczy się na odcinku szkolnym. Od r. 1933, ściślej od wejścia w życie umowy szkolnej polsko - gdańskiej, **kulminacyjnym** punktem tej walki na Ziemi Gdańskiej, już w średniowieczu niemczonej ogniem i mieczem przez Krzyżactwo, są ostatnie dni stycznia, luty i marzec każdego roku. Mianowicie, gdy rektorowie szkół publicznych z niemieckim językiem wykładowym otrzymają z Senatu wniesione przez Macierz Szkolną wnioski rodziców, z żądaniem nauki polskiej dla polskiego dziecka, **uruchamiane są wszelkie sprężyny, celem utrącenia tych wniosków.** Rodzice polscy wzywani są przed oblicza rektorskie po kilkakroć, nagabywani przez emisarjuszów różnych „gemeinschaftów", a nawet urzędów senackich — wszystko, aby uzyskać **dobrowolne** wycofanie wniosku, a jeśli to niemożliwe, aby stworzyć **możliwie prawdopodobne pozory dla zakwestjonowania prawdziwości wniosku.**

Fakty

Oto charakterystyczne przykłady z r. b. tej akcji, dla Polaków stawiającej wartość umowy polsko - gdańskiej pod wielkim znakiem zapytania.

Wniosek p. B. Gaffke z Nowego Portu, o przyjęcie jego syna do szkoły publicznej (senackiej) z polskim językiem wykładowym, został ostatecznie przez Senat odrzucony. Dn. 15 kwietnia br. udała się żona p. Gaffke do starszego radcy szkolnego w Senacie, p. Gerlacha, celem dowiedzenia się **powodów** odmowy, gdyż Senat zasadniczo żadnych powodów nie podaje. P. st. radca Gerlach zapytał się pani Gaffke, skąd pochodzą rodzice męża, a usłyszawszy odpowiedź, że z Pucka, oświadczył, iż to nie dowodzi polskości p. Gaffke, **gdyż Puck należał kiedyś do Niemiec, a więc i rodzice p. Gaffke musieli być Niemcami.** Wniosek byłby uwzględniony, gdyby rodzice p. Gaffke pochodzili np. z Warszawy(!).

Ten sam p. Gerlach na interpelację p. Rumschika o powody odrzucenia zgłoszeń i

(Ciąg dalszy na str. 5-tej).

Na froncie gospodarczym

Plan gospodarczy rządu będzie utrzymany

Aktywizacja życia gospodarczego

Narada gospodarcza na Zamku w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego w wybitnym stopniu **przyczyniła się do likwidacji nastrojów, na tle których w pewnych kołach wytwarzały się poglądy, wywołane atmosferą nerwowości i bezrobocia,** znajdującą swój wyraz w ostatnich wydarzeniach lwowskich i krakowskich. Narada gospodarcza stanęła na stanowisku **konieczności stosowania nowych posunięć gospodarczych.**

Jak nas informują z miarodajnego źródła **aktywizacja życia gospodarczego oparta będzie na planie gospodarczym ministerstwa skarbu, wicepremjera p. Kwiatkowskiego,** w związku z czem wydany został przez ministerstwo skarbu **oficjalny komunikat, dementujący z naciskiem wszelkie pogłoski o zmianie polityki walutowej rządu.**

Zaznaczyć należy, że plan gospodarczy wicepremjera p. Kwiatkowskiego sprowadza się do trzech zasadniczych postulatów, a mianowicie:

1) Bezwzględne utrzymanie równowagi budżetowej.

2) Wykonanie przez rząd ustalonych planów inwestycyjnych, celem pobudzenia życia gospodarczego i zatrudnienia bezrobotnych.

3) Pobudzenie inicjatywy i przedsiębiorczości poszczególnych zakładów produkcyjnych w drodze zastosowania zespołu możliwych dziś do wykonania zabiegów z zakresu polityki podatkowej, handlu wewnętrznego i zagranicznego i t. d., które rozważane były na naradzie gospodarczej.

Na zasadzie tych właśnie podstawowych założeń polityki gospodarczej rząd — jak się dowiadujemy — poszukiwać będzie **dodatkowych możliwości aktywizacji życia gospodarczego w granicach oczywiście objektywnych i finansowych możliwości.**

Głos Stow. Właścicieli Nieruchomości o reformie podatkowej

W związku z artykułem pt. „Pierwszy krok ku reformie podatkowej“, umieszczonym w naszem piśmie z dnia 3 kwietnia rb. nr. 30, Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu **nadesłał nam poniższe wyjaśnienie:**

„Jak stwierdza wyraźnie ukazany komunikat, zniesiono drogą wkalkulowania w zasadniczą stawkę podatkową szereg danin i dodatków i to w ilości 11. Ponieważ ogół społeczeństwa mylnie interpretuje komunikat wspomniany, oraz dla dokładniejszego zobrazowania obecnego obciążenia podatkowego, — podajemy w przykładach obciążenie podatkowe właścicieli nieruchomości przed wejściem w życie obecnie dokonanych zmian, oraz obciążenie podatkowe właścicieli nieruchomości obecnie, tj. po myśli wspomnianej reformy podatkowej.

Własność nieruchoma miejska, o ile chodzi o podatek od nieruchomości opłacała go dotychczas w formie:

1) państw. podatku od nieruchomości,
2) kryzysowego dodatku do państw. pod. od nieruchomości,
3) nadzwyczajnego dodatku,
4) dodatku na rzecz Samorządu (komunalny),
5) nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Obecna reforma podatkowa polega na tem, że de nomine zniesiono: kryzysowy dodatek do państw. pod. od nieruchomości, nadzwyczajny dodatek. nadzwyczajną daninę majątkową, de facto jednak wszystkie rzekomo zniesione dodatki wkalkulowane, włączone są do pozostałego państw. podatku od nieruchomości i dodatku komunalnego mimo., że zniesione **obecnie dodatki miały charakter danin przejściowych,** a jeżeli chodzi o nadzwyczajną daninę majątkową — była ona ustanowiona jedynie na czas od 1933 do 1937 r., pobór tej daniny kończy się zasadniczo z 1937 r.

Cyfrowo dane obecne przedstawiają się następująco:

Nieruchomość o podstawie rocznego wymiaru 1000 zł (wolna była od nadzwyczajnej daniny majątkowej i kryz. dod.) opodatkowana była **dotychczas: 11,55 proc.,** co równało się kwocie **115,50** nie licząc opłat na rzecz funduszu pracy (0,5 proc. od komornego) **obecnie: 11,50 proc.,** co równa się kwocie **115 zł.**

Stopa podatkowa dla tych płatników została o 0,05 proc. zmniejszona.

Nieruchomość o podstawie rocznego wymiaru 1.500 zł opodatkowana była **dotychczas: 14,95 proc.,** co równało się kwocie **224,25 obecnie: 15,50 proc.,** co równa się kwocie **232,50 zł.** Dla tej więc kategorji płatników **podwyższono stawkę podatkową o 0,55 proc.**

Nieruchomość o podstawie rocznego wymiaru 2,500 zł opodatkowana była **dotychczas: 15,15 proc.** co równało się kwocie **378,75 zł, obecnie: 15,50 proc.,** co równa się kwocie **387,50 zł.** Dla tej więc kategorji płatników podwyższono stawkę podatkową znowu o 0,35 proc.

Jak z powyższego wynika obciążenie podatkowe obecne jest większe, niż dawniej. za wyjątkiem nieruchomości o podstawie wymiaru do 1.000 zł., które dla tej kategorji płatników zmalało minimalnie. Ponadto mimo zwiększenia stopy podatkowej zmieniono termin płatności podatku z 4 kwartalnych spłat na 2 półroczne spłaty, co dla każdego płatnika jest niekorzystnem, a Skarbowi Państwa przysporzy poważne sumy w postaci odsetek od zaległości półrocznych.

Jeżeli chodzi o zniesienie dodatku kryzysowego do państw. podatku dochodowego podajemy, że obecnie po zniesieniu dodatku tego, podwyższono wzamian skalę podatkową o ca. 45 proc., co w rezultacie zwiększa płatnikowi podatek dochod. o okrągło 12 proc.“

Dalsze ulgi podatkowe dla wystawców na Targach Katowickich

Urząd wojewódzki oraz II Urząd Skarbowy w Katowicach otrzymały upoważnienie do udzielenia przedsiębiorstwom krajowym. które będą posiadały na Targach Katowickich jedynie stoiska pokazowe, ulg w granicach uprawnień z odpowiedniego okólnika Ministerstwa Skarbu.

Targi królewieckie

W dniach od 23 do 29 sierpnia rb. odbędą się w Królewcu targi. W roku ubiegłym na targach królewieckich zostało zawarte w ramach umowy kompensacyjnej szereg tran sakcyj między kupcami polskimi a niemieckimi na siemie lniane, jelita, pierze i grzyby.

Budowa autostrad w Niemczech

Jak wynika ze sprawozdania Towarzystwa Budowy Autostrad Rzeszy za luty rb., Towarzystwo to oddało już do użytku 115 km całkowicie wykończonych dróg samochodowych. W budowie znajduje się ogółem dalszych 1.937 km, z czego w ostatnim czasie rozpoczęto budowę 47 km. Towarzystwo zatrudnia obecnie około 61 tys. robotników.

Polityka czy interes gospodarczy ma decydować o pracy w śpichrzach gdańskich?

— Jak się dowiadujemy, władze gdańskie zamierzają wprowadzić t. zw. karty pracy dla robotników zatrudnionych na śpichlerzach gdańskich. Przedsiębiorcy tak polscy, jak niemieccy, wypowiedzieli się **przeciw wprowadzeniu tego rodzaju ograniczeń** przy zatrudnianiu robotników w śpichrzach, a to głównie z tego powodu, że przydział ludzi do pracy w śpichrzach **bez należytego doboru pociągnie za sobą zmniejszenie wydajności pracy, a zwiększy ilość przeszkód, jak i nieszczęśliwych wypadków.**

Z powyższego wynika, że wprowadzenie kart pracy dla robotników zatrudnionych w śpichrzach miałoby tylko znaczenie **polityczne** (jednostronne dla narodowych socjalistów).

Wystawa — Targi Rzemieślnicze w Łodzi

Łódź znajduje się pod znakiem gorączkowych przygotowań do Rzemieślniczej Wystawy — **Targów, która trwać będzie w okresie od 17 maja do 7 czerwca rb.** Inicjatywę urządzenia Wystawy powzięła Izba Rzemieślnicza w Łodzi. Czysto społeczny charakter Wystawy będzie miał za zadanie wykazania szerokiemu ogółowi społeczeństwa wysokich wartości dotychczasowej wytwórczości rzemiosła polskiego, zaprezentowanie postępu wytwórczości osiągniętej przez szkoły rzemieślnicze, zawodowe i dokształcające przez stosowanie w nauczaniu nowych metod organizacji pracy, jak i nowych metod produkcji, wykazania jak wielką rolę odgrywa rzemiosło polskie w całokształcie gospodarki narodowej itp.

Nadto Wystawa ma na celu obudzenie rzemieślnika ze stanu pewnej bierności i zniechęcenia, jakie dało się zauważyć w związku z dotykającym w znacznej mierze ogólnym kryzysem gospodarczym kraju, powołanie go do aktywności i czynnego organizowania się oraz zapoznania szerokiego ogółu rzemieślników z postępami nowoczesnej techniki, ze źródłami zakupów wszelkich surowców, z wszelką wytwórczością ogólnej potrzeby obliczonej na masowy zbyt, wreszcie zapoznanie z całokształtem dorobku polskich wydawnictw książkowych, broszurowych, fachowych i technicznyh oraz wydawnictw rzemieślniczych.

Wystawa, honorowy protektorat której przyjął Pan Wojewoda Łódzki Aleksander Hauke-Nowak. mieścić się będzie w Parku Miejskim im. Staszica. Park. w którym rozpoczęto już budowę dużych pawilonów oraz kilkunastu stoisk został zamknięty dla publiczności. W czasie trwania Rzemieślniczej Wystawy-Targów przewidziany jest w Łodzi szereg zjazdów rzemieślniczych i innych.

Ogłoszenie ustawy o uboju rytualnym

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

W Dzienniku Ustaw Nr. 29 z dnia 21 bm. ukazała się ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Ubój bydła i koni dokonywany być może wyłącznie **w rzeźniach publicznych lub prywatnych,** poza wypadkami, dopuszczonemi w rozporządzeniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanem w porozumieniu z ministrem Spraw Wewn. Minister Rolnictwa ustali w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu w drodze rozporządzeń **warunki jakim powino odpowiadać mięso przed dopuszczeniem do obrotu hurtowego i w obrocie hurtowym.**

Ustawa przewiduje **kary za niestosowanie się do powyższych przepisów w wysokości 3000 zł. oraz karze aresztu do trzech miesięcy, wzgl. obu tym karom łącznie.**

Ustawa wchodzi w życie **z dniem 1 stycznia 1937 r.** Na obszarze województwa śląskiego ustawa niniejsza wchodzi w życie **z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw RP.** oświadczenia prezesa Rady Ministrów o wyrażeniu zgody Sejmu śląskiego na tę ustawę, nie wcześniej jednak, niż z dniem **1 stycznia 1937 r.**

Prolongata kredytów BGK dla rolnictwa

Zadłużenie rolnictwa z tytułu kredytów, skomasowanych siewnych wynosi obecnie około 2 i pół miljona zł.

W związku ze zbliżającemi się terminami płatności tych kredytów. Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił prolongować powyższe kredyty na dalsze sześć miesięcy za spłatą 10 proc. na kapitał, względnie na trzy miesiące ze spłatą 5 proc. na kapitał i za opłatą odsetek prolongacyjnych gotówką. W wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego mogą przyjmować mniejsze spłaty.

Kredyty sadownicze

Państwowy Bank Rolny rozpoczął za pośrednictwem swych oddziałów prowincjonalnych udzielanie kredytów na zakładanie sadów handlowych. Wysokość tych kredytów przekroczy 100.000 zł.

Pożyczki na zakładanie sadów handlowych będą przyznawane na okres 3-letni, przy oprocentowaniu 2 i pół proc. w stosunku rocznym ponad stopę dyskontową Banku Polskiego, czyli obecnie 7 i pół proc. — Spłata kredytów będzie następowała w czterech ratach rocznych, przyczem termin płatności pierwszej raty przypadnie dopiero po upływie półtora roku od daty realizacji kredytu.

Podwyższenie taryfy dla przedsiębiorstw żeglugowych na Wiśle

Ukazała się poraz pierwszy drukowana taryfa przewozowa dla przedsiębiorstw, uprawiających żeglugę na Wiśle. Nowa taryfa weszła już w życie. Taryfa ta wykazuje w szeregu pozycyj nieznaczne podwyższenie stawek, które w roku ub. były zbyt obniżone, co odbijało się ujemnie na taryfie trasy śródlądowej.

Niepotrącanie podatku od zapomóg

Ukazał się okólnik Min. Skarbu z datą 8 bm. zezwalający, by od niektórych zapomóg bezzwrotnych nie potrącać specjalnego podatku od wynagrodzeń.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 kwietnia 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.90, 90.08, 89.72; Berlin 213.45, 213.98, 212.92; Holandja 360.75, 361.47, 360.03; Londyn 26.26, 26.33, 26.19. Nowy Jork 5.32, 5.33¼, 5.30¾; Nowy Jork kabel 5.32⅛, 5,33⅜, 5.30⅞; Paryż 35.01, 35.08, 34.94; Praga 21.96, 22.00, 21.92; Szwajcarja 173.25, 173.59, 172,91.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 94; Warsz. Cukier 23; Węgiel 11; Ostrowiec 25.75—25,00; Starachowice 27—27,25.

Tendencja: mocniejsza.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. inwestycyjna em. I 67—67,13—65,50, serje po 70—69,50 II. em. 66,50—65,50; Konwersyjna 56; 6 proc. dolarowa 74,50; Premj. dolar. 49,50 do 50,00; Stabilizacyjna 62—62,25—62,88 (ost. drobny); 8 proc. przem. pol. 91,50. 4 i pół proc. ziemskie serja 5 40,75—41,25—41,00; 5 proc. Warszawy stare 53.50 za 1933 r. 51,50—51,75—51,25; 5 proc. Lublina stare 46,00.

Tendencja: dla pożyczek nieco słabsza, dla listów niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23 kwietnia 1936 r.

Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 15,75. Ceny orjentacyjne: żyto 15,50—15,75; pszenica 22,25—22,50; mąki żytnie wszystkie gatunki o 25 groszy wyżej: otręby żytnie 13,25—13,50; otręby jęczmienne 11,75—13; siemię lniane 43,50—45,50; reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie: stałe.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 23 kwietnia 1936 r.

Żyto 55 t. 15.80—15.60—15.80; pszenica st. 21.25—21.75. jeczmień jedn. 16—16.25; zbior. 15.50—15.75; owies 14,75—15,25; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 23.25—23.75; gat. I 0—50 proc. wł. w. 23—23.25; gat. I 0—65 proc. wł. w. 21.75—22.25; gat. II 50—65 proc. wł. w. 18.25—19; razowa 0—95 proc. wł. w. 18—18.75; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 17—18; 60 proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 22—22.50; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 33,75—25,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 32,75—33,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 32—33; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 31,25—32,25; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 30,25—31,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 28,25—29,25; gat. IIB 20—65 proc.. wł. w. 27,75—28,75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 26,75—27,75; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 26—27. gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 21,75—22,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 20,75—21,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 23,75—24,25; otręby żytnie wymiał stand. 13—13,25; otręby pszenne: miałkie stand. 12—12,50; średnie stand. 11,75—12,25. grube stand. 12,50—13; otręby jęczmienne 11,75—12,75; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 40—42; peluszka 25—27; wyka 27—28; seradela 24—26; groch: polny 21—23; Wiktorja 24—26. Folgera 19—21; łubin: niebieski 10,50—11; żółty 12—12,50; koniczyna żółta, odłuszczona 70—80; biała 85—105; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140—150; szwedzka 170—185; ziemniaki jadalne: nadnoteckie 4—4,50; fabryczne za kg% 0,15½; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch: lniany 19—19,50; rzepakowy 14,75 do 15,25; słonecznikowy 42/44% 17,25—18,25; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: stałe.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

dzieci do oddziału polskiego w szkole senackiej w Pszczółkach (której kierownikiem jest słynny p. Posehl) oświadczył, iż wobec tego, że **bracia p. Rumschika uważają się za Niemców, więc i on musi być Niemcem i dzieci jego muszą uczęszczać do szkoły niemieckiej.**

Inną odpowiedź usłyszeli od p. Gerlacha pp. Kossowski i Kreft, również wnioskodawcy o utworzenie oddziału polskiego w tejże szkole senackiej w Pszczółkach. Mianowicie p. st. radca oświadczył im, że wnioski ich zostały dlatego odrzucone, ponieważ **sami własnoręcznym podpisem stwierdzili, że są pochodzenia niemieckiego.** Obydwaj interpelanci **żywo zaprzeczyli, jakoby deklarację tej treści składali,** i że ktoś, komu na tem zależało, **sfałszował** na wniosku dopisek o ich rzekomem pochodzeniu niemieckiem. PP. Kossowski i Kreft, protestując przeciw temu dopiskowi, prosili p. st. radcę Gerlacha **o wykreślenie insynuacji z wniosku,** na co ten oświadczył, że **nie** może tego uczynić. **W rozmowie z p. Kreftem dodał p. Gerlach ponadto,** że może on wystąpić na drogę sądową przeciw kierownikowi szkoły senackiej w Pszczółkach (p. Posehlowi) o sfałszowanie dopisku, lecz dodał zarazem, że osobiście **nie radzi** mu to czynić, gdyż kierownik szkoły jest **zaprzysiężonym urzędnikiem Senatu, więc zeznania kierownika będą bardziej miarodajne, niż zeznania p. Krefta.**

(Dokończenie w najbliższym numerze).

Mjr. Lewicki wygrywa konkurs kawalerji szwajcarskiej

W czwartym dniu zawodów hippicznych **w Nicei polscy jeźdźcy odnieśli poważny sukces. Konkurs kawalerji szwajcarskiej,** w którym startowali jeźdźcy 7-iu narodowości — każdy tylko na jednym koniu — po dwukrotnej rozgrywce **wygrał major Lewicki na „Duncanie".** Tem samem **jedną z najcenniejszych nagród,** przechodni złoty puhar ofiarowany przez kawalerję szwajcarską — staje się **na rok własnością naszej szkoły jazdy Centrum Wyszkolenia Kawalerji. Komorowski** na „Zbóju", mając bezbłędny przebieg otrzymał **7 nagrodę.** W konkursie o nagrodę kawalerji belgijskiej **Czerniawski** na „Warszawiance" otrzymał **wstęgę honorową.**

Czy wiecie, że:

Za panowania obecnego Papieża Piusa XI nawróciło się na chrześcijaństwo przeszło 6 miljonów ludzi.

* * *

W Holandji, w stacji doświadczalnej Batawji wytworzono jedwab sztuczny z trzciny cukrowej.

Inżynierowie zakładów elektrycznych w Pitsburgu gotują sobie kiełbaski parowe w rondelkach ustawianych w polu promieni radjowych. Wobec powodzenia tego pomysłu, nie jest wykluczone, aby każdy posiadacz aparatu radjowego nie miał za lat kilka używać swego aparatu do gotowania potraw według wskazówek speakera stacji nadawczej.

* * *

Na wyspie Jersey rośnie kapusta zwana cesarską. Łodygi jej mają niekiedy od 12 do 16 stóp i używane są do robienia płotów. Z łodyg tych również wyrabiają rączki do parasoli i lasek. Pięć główek takiej kapusty wystarcza do wyżywienia 10 wołów dziennie.

* * *

Najmniejszy człowiek świata zmarł w stanie Indjana w Ameryce. Dożył lat 88. Wysoki na 55 cm.; odkryty został w 1882 roku przez sławnego dyrektora cyrku Barnuma.

* * *

Jeden z czyścicieli butów w Ameryce Pietro Icrardi, Włoch, pozostawił po śmierci rodzinie spadek w wysokości 750.000 złotych. Pokazuje się, że i w tym zawodzie można zrobić majątek, co zależy od dobrego punktu czyszczenia obuwia.

* * *

Twórcą kamizelki był Karol II Stuart, który pewnego dnia ukazał się w bluzie bez rękawów z aksamitu, wyszywanej białem jedwabiem. Z tej bluzy powstała kamizelka.

* * *

We wszystkich państwach w Europie z wyjątkiem Hiszpanji telefony są pod kontrolą rządową.

* * *

W Japonji jest przeciętnie sześć trzęsień ziemi dziennie.

* * *

Ziemia według obliczeń geologów liczy pięć miljardów lat.

* * *

Puder lichego gatunku powoduje u niektórych kobiet stały katar.

* * *

W roku 391 po narodzeniu Chrystusa zaprowadzono dzwony po kościołach.

Urodziny Hitlera

(Korespondencja własna).

Berlin, w kwietniu.

Uczucia przywiązania i wdzięczności dla Hitlera wzrastały wśród społeczeństwa niemieckiego crescendo przez szereg ostatnich tygodni. Każde jego posunięcie, czy to wewnątrz kraju, czy to na arenie międzynarodowej, spotykało się **z aplauzem.**

Tak było **w dzień wyborów,** tak było w miesiąc później, **w dzień urodzin kanclerza.** Dnia 20 kwietnia Hitler ukończył **47 lat.** Skorzystał z tego rząd i partja, aby dzień ten zrobić dniem święta narodowego.

Tak przynajmniej wyglądało w Berlinie. Już od wieczora poprzedniego dnia tłumy ludzi zaległy **Wilhelmstrasse** i z oczami zwróconemi na **dom Nr. 78,** oczekiwały, czy nie ukaże się Führer. Nastrój niefrasobliwy, pomimo dokuczliwego zimna (2 stopnie powyżej zera). Od czasu do czasu nawet pewne dowcipy, którychby tu nikt nie spodziewał się po Niemcach. Jakiś domorosły poeta zwraca się głośno w stronę balkonu: „Lieber Führer, komm doch jetzt — Du hast uns doch noch nie versetzt", Ledwo umilkły brawa, jakiemi zebrana publiczność powitała ten wiersz, gdy nagle cienki głosik jakiejś panienki recytuje: „Lieber Führer, lass Dich sehen — wir müssen morgen früh aufstehen". Szalona radość i jeszcze większe brawa.

Ale Führer zna swych ludzi i nie chce im zrobić zawodu — bo oto około pierwszej w nocy **ukazał się na balkonie.** Nie pomogły kordony policji — **publiczność rzuciła się tłumnie, by zasypać balkon kwiatami, wznosząc okrzyki „niech żyje!".**

Tak się zaczęły **nieoficjalne urodziny.** Oficjalna część odbyła się następnego dnia i składała się z życzeń, prezentów, przemówień i rewji wojskowej w Tiergartenie. Składanie życzeń i prezentów zaczęło się o 10-ej rano **wizytą gen. Blomberga.** Generał złożył życzenia w imieniu swojem i armji; generał prezentu nie przyniósł, ale zato prezent otrzymał, bo został mianowany **feldmarszałkiem.** Podobne prezenty na urodziny otrzymali i inni: a więc Goering, v. Fritsch, adm. Roeder otrzymali wyższe rangi, jak również i szereg innych wyższych wojskowych. „Cywilom" też się coś dostało: ten otrzymał tytuł profesora (między innymi znany pianista v. Backhaus), ten krzyż, inny wyższą rangę. Oczywiście, **Hitler otrzymał też mnóstwo prezentów,** i to jakich! Były tam obrazy, były kwiaty w bryłach lodu, znalazła się i mandolina, nawet papier listowy, były rękawiczki i artykuły spożywcze, nawet o papierosach nie zapomniano. chociaż Hitler nie pali. Gdy ludzie czekali na swą kolejkę na Wilhelmstrasse, aby złożyć prezent czy wpisać się do jednej z licznych specjalnych ksiąg życzeń — **Hitler, już stojąc w otwartym samochodzie z uśmiechem na ustach, przejeżdżał wśród szpalerów wojska, policji i tłumów, jadąc na rewję Wehrmachtu, t. j. regularnej armji.** Przedefilowało przed trybunami zaproszonych gości i dyplomacji **14.000 ludzi.**

Podobnie jak u nas największy entuzjazm budzi **kawalerja,** tak tutaj największy aplauz zyskują **zmotoryzowane jednostki.** Gdy się widzi szybko mknące tanki, działa różnych kalibrów, stacje radjowe, podsłuchowe, wreszcie motocyklowe oddziały karabinów maszynowych, trudno oprzeć się wrażeniu, że w dzisiejszej wojnie jest to może rodzaj bardziej skuteczny, niż pięknie prezentująca się **barwna kawalerja.**

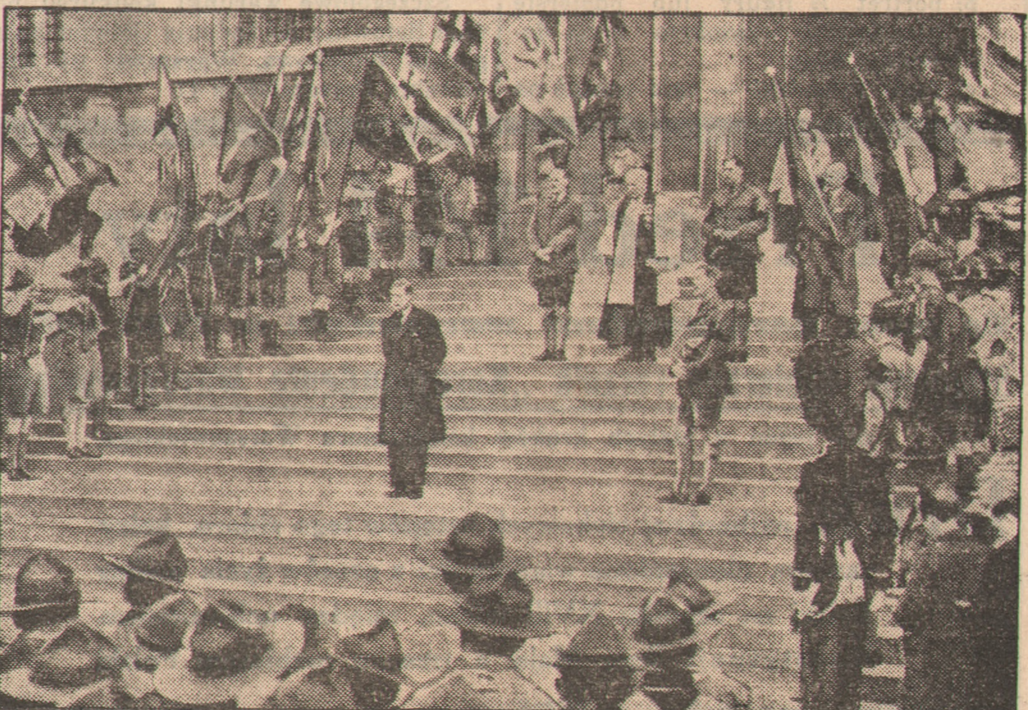
Rewja trwała 4 godziny. I nie wiadomo, czemu należało się przyglądać, czy doskonałej podstawie i ekwipunkowi wojska, czy wytrzymałości na zimno żołnierzy i oficerów, ponieważ wszyscy byli **„do figury",** czy wreszcie subordynacji i porządkowi tłumów publiczności. Zdarzył się tylko jeden mały incydent. W pewnej chwili grupa młodych dziewcząt przerwała kordon policji akurat wprost miejsca, gdzie stał Hitler. Zrobiło się zamieszanie, bo policja niebardzo wiedziała, jak walczyć z temi amazonkami. Skorzystało z tego jakieś **12-letnie dziewczątko** i podbiegło do Hitlera, by mu dać małą wiązankę kwiatów. Hitler przyjął ją z uśmiechem, podał jej rękę, poczem dziewczę przerażone własną odwagą, skryło się w tłumie.

T. M. S.

Wysokie angielskie odznaczenie harcerskie „Srebrnego Wilka" na piersi woj. Grażyńskiego

Naczelny skaut świata, **gen. Baden-Powell, nadał przewodniczącemu Związku Harcerstwa Polskiego, wojewodzie śląskiemu dr. Michałowi Grażyńskiemu, odznakę „Srebrnego Wilka".**

„Srebrny Wilk" nadawany jest bardzo



Edward VIII przemawia po raz pierwszy do skautów
W dniu patrona skautów król Edward VIII przemówił przed kościołem św. Jerzego w Windsorze do tysiąca skautów z W. Brytanji i zagranicy

rzadko osobom z poza Imperjum Brytyjskiego. Wojewoda Grażyński jest jedynym w Polsce, który otrzymał to wysokie odznaczenie.

Odznaka ta nadawana jest za **wybitne zasługi około rozwoju ruchu skautowego.** Ogłoszenie nadania następuje w czasie dorocznej zbiórki **skautów angielskich, posiadających stopień skauta królewskiego,** w kaplicy św. Jerzego w królewskim zamku w Windsorze, w dniu patrona skautów św. Jerzego, t. j. 23 kwietnia.

Miłość czy obowiązek
Wyjaśnią — Akta T

Czy miłość może stanąć na przeszkodzie w wykonaniu obowiązku. Ciekawe to zagadnienie niejednokrotnie już było przedmiotem dyskusji wybitnych uczonych i psychologów.

Czy komisarzowi policji wolno dla ocalenia ukochanej niezdemaskować zbrodniarza?

Trudno w kilku zdawkowych słowach na to odpowiedzieć.

Wyczerpującą odpowiedź znajdziemy w doskonałej powieści O. Soyki

„AKTA T"

Której druk rozpoczynamy na łamach naszego pisma już w jutrzejszym numerze.

Czy szef oddziału detaszowanego policji poświęci swą karjerę dla dobra ukochanej?

A może ona nie popełniła wcale zbrodni?

AKTA T wszystko wyjaśnią.

Psy bernardyńskie z góry św. Bernarda uratowały 7 narciarzy z pod lawiny

W tych dniach wybrała się w góry grupy Wielkiego Św. Bernarda **wycieczka szwajcarskich studentów-narciarzy.** Zmuszeni powracać do domu, zdecydowali się pomimo nieustającej zawiei i ostrzeżeń miejscowej straży pogranicznej, wracać do domu **przez przełęcz Grand Saint-Bernard (2487 m).** Zaledwie jednak oddalili się o paręset metrów od koszar straży, gdy zwaliła się na nich **lawina.** Jednej z uczestniczek wycieczki udało się szczęśliwie wygrzebać z pod śniegu i zwołać **pomoc z pobliskiego klasztoru OO. Augustjanów,** którzy wraz **ze swemi słynnemi psami** i przy pomocy straży pogranicznej po 4-ch godzinach niezmordowanej pracy **wydobyli wszystkich** i przenieśli do najbliższego szpitala. Z siedmiu uczestników wycieczki dwóch znajduje się w stanie ciężkim.

Pożyczki Państwowe będą przyjmowane po kursie nominalnym

Należy przyklasnąć inicjatywie Polskich Zakładów TELEFUNKEN, które obecnie zainicjowały przyjmowanie pożyczek państwowych przy zakupie radjoodbiorników. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby pożyczki przyjmowano po kursie dnia, tymczasem zaś Telefunken przyjmuje pożyczkę inwestycyjną itp. po kursie nominalnym, sto za sto. Dzięki tej obywatelskiej inicjatywie handlowej świat urzędniczy i wogóle pracowniczy, będzie miał doskonałą okazję nabywania radjoodbiorników Telefunken najwyższej klasy — Ambasador i Special bez naruszania równowagi i bez uszczuplania swego budżetu. Ta dogodna okazja będzie trwała tylko przez okres ograniczony i należy się spodziewać, że spotka się z bardzo życzliwem przyjęciem posiadaczy pożyczek. Wspaniałe radjoodbiorniki Telefunken urozmaicą i umilą życie swoich posiadaczy, przynosząc audycje z całego świata, a muzyka, żywe słowo, śpiew, wiedza i informacja będą pełnowartościowym procentem od pożyczek oddanych za paraty radjowe.

WINCENTY ŁACKI
Starosta Krajowy Pomorski

Na 10-cio lecie polskiej radjofonji

Biorąc żywy udział w życiu gospodarczem, społecznem i samorządowem Pomorza, stykam się na każdym kroku z objawami zainteresowania programem Polskiego Radja, w szczególności stacji toruńskiej. Mimo największych trudności w życiu gospodarczem, **ostatnie lata wykazują znaczne zwiększenie się ilości radjoabonentów na Pomorzu,** co chyba najlepiej świadczy o oddziaływaniu i wpływach Radja. Niedawno na zebraniu działaczy społecznych **w Chojnicach** spotkałem się z bardzo żywą dyskusją na temat dalszego rozwoju radjofonji i słyszałem cały szereg żywotnych dezyderatów. Sądzę, że Polskie Radjo jeszcze nie wyczerpało wszystkich możliwości, jeżeli chodzi o przedrenowanie prowincji, szczególnie na Zachodzie.

Sam osobiście **bardzo często korzystam z aparatu radjowego i zdaję sobie sprawę, jak wielkie i ciągłe postępy czyni radjofonja Polska.** Pełniąc służbę podczas wielkiej wojny jako **radjotelegrafista,** przyzwyczaiłem się już od 20 lat uzyskiwać drogą radjową **najświeższe wiadomości o najważniejszych wypadkach. Rozumiem też, jak niezbędną i potężną bronią stanie się radjofonja** w każdym przyszłym zatargu. Zresztą dzisiaj aparat radjowy stał się niezbędną częścią uposażenia technicznego — nietylko wojskowego lub polityka — lecz każdego śmiertelnika.

Pragnę jednak podkreślić zupełnie wyjątkowe znaczenie radja dla dwóch dziedzin życia: **dla żeglugi morskiej** — w której aparat radjowy pozwala utrzymać z krajem stałą łączność — a w chwili niebezpieczeństwa znaleźć **zapomocą własnej stacji nadawczej i odbiorczej pomoc i orjentację.**

Równie doniosłą służbę spełnia radjo **w dziedzinie zbliżenia narodów** — fala radjowa przekracza mury graniczne, uchyla zakazy i odsłania ukrywaną prawdę.

Należy sobie życzyć, **żeby w dalszym rozwoju polska radjofonja spełniła trzy wielkie zadania.** Więc, po pierwsze — **głębiej i dokładniej przeniknęła na prowincję** — poznając i zaspakajając jej potrzeby. Po drugie — **żeby przeznaczyła jedną ze stacyj do bardziej intensywnej obsługi naszej żeglugi morskiej, jak też Gdyni i całego odcinka naszej rzeczywistości morskiej.** Wreszcie trzecie — **żeby zwróciła należytą uwagę na oddziaływanie na opinję obcą.** Pod tym względem żadna inna radjofonja nie jest tak bardzo odseparowana od świata — jak właśnie Polska.

Najlepsza fotografja Marszałka Piłsudskiego

W zapowiedzianym już przez nas konkursie p. n. „Najlepsza fotografja Marszałka Józefa Piłsudskiego", który urządza Główna Księgarnia Wojskowa M. S. Wojsk. przewidziane są trzy rodzaje fotografji Marszałka:

a) portret ¾ figury lub popiersie jako oficjalny, a więc w mundurze Marszałka,
b) portret ¾ figury lub popiersie nieoficjalny (czasokres życia dowolny), oraz
c) Józef Piłsudski — cała postać na tle jakiegoś wydarzenia, w rozmowie z kimś itp. (czasokres życia dowolny).

Za najlepsze prace w tym zakresie będzie przyznanych 6 większych nagród pieniężnych (po dwie dla każdej kategorji) oraz odpowiednia ilość (6—8) nagród honorowych. Termin nadsyłania prac upływa z dniem **31 maja b.r.**

Szczegółowe warunki konkursu podaje listownie na żądanie Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 11.

Przed 144 laty

Co pisał korespondent warszawski w 1792 roku?

Starannie uzbierany rocznik „Korespondenta Warszawskiego"

oto jeden z białych kruków księgozbioru Warszewickiego.

Druk najbardziej ciekawych ustępów tego zbioru, który zawiera nieocenione wiadomości z czasów życia stolicy Polski na schyłku XVIII wieku, między uchwaleniem Konstytucji 3-go Maja a trzecim rozbiorem Polski

rozpoczynamy już w najbliższym numerze naszego pisma

Ogłoszenie ustawy o uboju

W Dzienniku Ustaw nr. 29 z dnia 21-go b. m. ogłoszono cztery ustawy, uchwalone przez Izby Ustawodawcze podczas ostatniej sesji budżetowej: ustawę o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, ustawę o wydawaniu Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych, ustawę o uchyleniu ustawy z 1850 r., dotyczącej zobowiązania gmin do odszkodowania za straty, powstałe przy zbiegowiskach publicznych, ustawę o przerachowaniu wkładek, złożonych we wspólnych kasach sierocych w okręgu sądu okręgowego w Cieszynie.

Urlopy robotnicze nad morzem

Robotnicy z całej Polski znajdą tani wypoczynek na wybrzeżu

Z inicjatywy Ligi Popierania Turystyki **starostwo morskie opracowuje plan rozlokowania w czasie lata paru tysięcy robotników, którzyby spędzali swoje urlopy w okolicach nadmorskich.**

Robotnicy ulokowani byliby w specjalnie wzniesionych budynkach, bądź też częściowo rozkwaterowani w osiedlach wybrzeża, nie będących letniskami nadmorskiemi.

Obecnie prowadzone są **badania nad wyborem odpowiedniego terenu pod budowę olbrzymiego schroniska, mogącego pomieścić około 800 osób.**

Zrealizowanie tego projektu byłoby olbrzymim krokiem naprzód w racjonalizacji wykorzystywania urlopów przez rzesze pracowników fizycznych.

Przedewszystkiem korzystaliby z tego **robotnicy z Górnego Śląska.**

15-lecie Powstania Śląskiego

Zakaz udziału b. powstańców w pochodach 1-szo majowych

W związku z uroczystym obchodem 15-lecia III powstania śląskiego w Katowicach, w którym udział weźmie około 30 tys. b. uczestników powstań śląskich, zarząd główny Związku Powstańców Śląskich wydał rozkaz do wszystkich członków Związku, aby w dniu 1 maja rb. nie brali żadnego udziału w demonstracjach, względnie pochodach, zorganizowanych przez związki zawodowe, a to z uwagi na obchód 15-tej rocznicy wybuchu powstania śląskiego, która obchodzona będzie uroczyście w dniu 3-cim maja rb.

Jak wiadomo, nad obchodem tym protektorat objął generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Śmigły-Rydz, a w skład komitetu honorowego obchodu weszli: wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, biskup katowicki ks. Stanisław Adamski, dowódca 23 dywizji piechoty gen. bryg. dr. Józef Zając, marszałek Sejmu Śląskiego p. Karol Grzesik i prezes zarządu Związku Powstańców Śląskich senator Józef Kornke.

Starostwo lubartowskie przenosi się do Parczewa

Publiczny majątek przechodzi w ręce zakonu OO. Kapucynów

Od kilku lat z przerwami toczył się w Lublinie, wielki proces zakonu OO. Kapucynów ze skarbem państwa o oddanie przez państwo zakonowi majątków, które przed laty zostały przez władze zaborcze zajęte.

Obecnie proces ten został zakończony, a w wyniku jego wszystkie majątki przechodzą spowrotem we władanie OO. Kapucynów.

Ponieważ w jednym ze spornych budynków w Lubartowie mieściło się starostwo powiatowe, a należy zaznaczyć, że w Lubartowie wogóle niema odpowiedniego budynku, w którym mógłby się mieścić urząd starościński, przeto, jak nas inofrmują, jeszcze w tym miesiącu siedziba starostwa lubartowskiego zostaje przeniesiona do miasteczka Parczewo.

Nowy burmistrz m. Kcyni

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Kcyni, na którem dokonano wyboru nowego burmistrza. Urząd ten powierzono 7 głosami przeciwko 5 kupcowi z Kcyni **p. Ziółkowskiemu.** Poprzedni burmistrz, kierownik szkoły p. Jurczyk urząd swój złożył.

FELJETONIK AKTUALNY.

Sprawa honorowa

Ciężki jest los człowieka poczciwego, zwłaszcza, gdy pędząc samotny żywot, pozbawiony jest **„rozkosznego"** ciepła domowego ogniska.

Powiedział mi wprawdzie pewien słomiany wdowiec — (od czego ta „słomiana" nazwa pochodzi, trudno określić, zapewne jednak od słomy w głowie, wynalazcy tego pięknego słowa), że niema to jak kawalerski stan. Ja się jednak z tem nie zgadzam. Chciałbym dmuchać w płomień domowych „larów i penatów" (bo choć się nie sparzyłem, to na zimne nawet dmucham), kołysząc rozkoszne bobaski na swoich ojcowskich (in spe) kolanach.

Znajomy „pater familias", słuchając mych słów, spojrzał na mnie krwiożerczem spojrzeniem, poczem rzekł krótko i dobitnie „warjat".

Niech sobie tak mówi, ja jednak chwalę sobie małżeński stan, bo przecież zawsze się tak składa, „że tam dobrze, gdzie nas niema" względnie „mądry kawaler po szkodzie".

Nie gniewaj się przemiły Czytelniku, że nie doszedłem jeszcze do sedna rzeczy, usiłuję bowiem silić się na dowcipy.

Wprawdzie oddawna się utarło, że człowiek polskiej nacji musi być smutny, posępny i w każdej okoliczności, zgrzytającymi zębami, ja jednak, nie bacząc na konsekwencje, rzucam się w paszczę lwa (czytaj Czytelniku) i zrywając z tradycją, napiszę o pewnej autentycznej historji bez lzy w oku.

Ludzie nauki, którym się z zasady nie wierzy, twierdzą, że poza pijaństwem, komunikiem, kryzysem i wekslami w protestie istnieje jeszcze coś, — coś nieuchwytnego, od czego nie płaci się nawet podatku.

To coś zwie się czasem. Nikt nie może dokładnie określić, co to jest czas. Nawet Żydzi, którzy podobno wszystko wiedzą, milczą w tej sprawie, chociaż ich czas i lata, które upłynęły, są znacznie starsze od 1936 lat zbiedzonych aryjczyków.

„Czas to podobno pieniądz". Ponieważ jednak pieniądze nie zawsze leżą na ulicy, często zbiedzony człeczyna kłopocze się, co po mozolnym dniu uczynić z wieczorem.

Tak więc w chwili, gdy czas nie chciał wysypać dolarów, a do łoża było jeszcze zbyt wcześnie, wpadłem na szaleńczą myśl, wdepnięcia na bigosik i małe piwko. (Pisz umyślnie małe, bo gdy się wierzyciele dowiedzą, że pijam „duże piwa", wyniosą mi ostatnie połamane graty).

Wszedłem więc do skromnego „handelku" i odrazu wpadłem w oszałamiający wir **swawolnej hulanki.**

Był to dzień przedświąteczny, więc „gentlemanki" i „gentlemani" oddawali się tanecznym bachanaljom. Przy dźwiękach „doborowej" trzyosobowej orkiestry, wyrzucano nogi i inne osobliwości ciała ludzkiego.

W wolnych chwilach od **„murzyńskich wygibasów"**, zwanych szumnie **„dancingiem towarzyskim"**, pokrzepiano się wodą, mniej lub więcej ognistą (w zależności od stanu kasy).

Wśród tańczących, a mówiąc ściśle podrygujących par, zwróciłem uwagę na zalotnego młodzieńca (Adolph Menjou — wydanie prowincjonalne), którego nienagannie zaprasowane spodnie, biały gors koszuli zwracały ogólną uwagę płci, zwanej powszechnie piękną. Nieopuszczał on żadnego tańca, bo przecież zapłacił swą „selterkę", a panny są po to, aby z niemi szaleć.

Innego jednak zdania był drugi pożeracz serc niewieścich. Ten wprawdzie nie czynił konkurencji Adolphowi Menjou (jako, że wąsy były jeszcze w projekcie), posiadał jednak szykowny fontaź artystyczny, który rozwierał się podczas tańca niby skrzydła motyla.

Właściciel artystycznego fontazu nie był zachwycony, gdy rywal jego, raz po raz zapraszał do tańca pewną „na vampa" zrobiona piękność.

Między „gentlemanami" doszło wreszcie do starcia słownego i usłyszałem groźne **słowa „sprawa honorowa".**

Przeszły mnie ciarki. Przed oczyma mojej wyobraźni przesunęły się sylwetki czarno ubranych panów, żółty kodeks honorowy Boziewicza (wydanie nowe poprawione dla ogólnego użytku od lat 6—80), wreszcie pistolety i... krew. Uważnie śledziłem ruchy obu rywali. Wyszli przed lokal. Ja „cichcem" posunąłem się ich śladem. Pewnie zamienią wizytówki — myślałem. Potem czterech „poważnych panów w czerni" zapisze liczne arkusze papieru, by uratować srodze nadszarpnięty honor swych mandantów. Epilog, suta libacja, **„kochajmy się" i wogóle.**

Stało się inaczej.

— Czy pan mnie chciał obrazić? — **padło ostre zapytanie.**

Właściciel fontazia, z miną obrażonego granda hiszpańskiego, spojrzał na rywala, który zadał pytanie. Następnie podciągnął pasa eleganckie zaprasowanych spodni w pasek i wycedził przez zęby:

— Chesz w klapę?

Elegancki młodzieniec osłupiałym wzrokiem popatrzył na swego przeciwnika. Ten niegodnie swą rękę podniósłszy, na miejscu doraźnie zlikwidował „sprawę honorową".

Znowu zagrała orkiestra i po chwili zauważyłem znowu obu rywali, oddających się tanecznym rozkoszom.

O tak uproszczonym kodeksie honorowym napewno nie śniło się mistrzowi Boziewiczowi. **Cis.**

„Pieśni ludu pomorskiego"

Nowe wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego

Znany muzykolog, profesor Uniwersytetu Poznańskiego ŁUCJAN KAMIEŃSKI, wydał świeżo staraniem **Instytutu Bałtyckiego i z zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej** spory tom, który dla ogółu naszego będzie stanowił pewnego rodzaju sensację. Jest to bowiem **zbiór pieśni, śpiewanych do dnia dzisiejszego na Pomorzu** — i to w szczególności na Kaszubach południowych — a więc w regjonie, uchodzącym w reszcie Polski za wysoce niemuzykalny. „Pomerania non cantat" jest dla wielu pewnikiem, który, jak każdy inny przesąd, niełatwo wykorzenić. Może ten bogaty zbiór pieśni pomorskich niejednego „niewiernego Tomasza" przekona o mylności tego sądu, wysoce krzywdzącego Pomorze i Pomorzan.

Wielką zasługą **prof. Ł. Kamieńskiego** jest to, że jako rodowity Pomorzanin zabrał się do zbierania pieśni swej ściślejszej ojczyzny, zabrał się w ostatniej może chwili, gdyż jak wszelkie odrębności i pieśń ludowa zanika. Gdzieniegdzie już tylko najstarsi ludzie pamiętają dawne śpiewki; u młodej generacji niwelujący wpływ szkoły powszechnej, służby wojskowej i innych czynników życia współczesnego powoduje częstokroć chaos kulturalny, w którym trudno doszukać się pierwiastków rodzimych. Zbiór prof. Kamieńskiego będzie więc, jako dokument zanikającej gałęzi kultury ludowej, nieocenioną skarbnicą dla wszystkich **miłośników pomorskiej pieśni ludowej,** podstawą różnych poczynań regeneracyjnych, badawczych i metodycznych.

Autor - muzykolog na wstępie swej pracy daje ogólny pogląd na metodę, którą posługiwał się podczas zbierania pieśni. Metoda ta jest całkowicie nowoczesną, polega bowiem na grywaniu pieśni — muzyki i tekstu — na wałki **fonograficzne.** Metoda ta ma duże zalety gdyż pozwala na dowolne odtwarzanie zebranych pieśni; ma jednak i wady, bo wałki woskowe zczasem zgrywają się, co np. nie pozwoliło na skontrolowanie tekstów, publikowanych w niniejszym zbiorze, pod względem fonetycznym.

Zbiór, który nosi tytuł: **„Pieśni ludu pomorskiego — Pieśni z Kaszub Południowych",** jest pierwszym tomem obszerniejszego wydawnictwa, które ma objąć zczasem całe Pomorze. Narazie mamy tu plon, zebrany przez autora w r. 1932 **na Kaszubach Południowych, na przyjezierzu Wdzydzkiem, na Gochach i Krebonach, czyli w ziemi Zaborskiej.** Teren to wdzięczny dla etnografa, gdyż w tych „zapadłych kątach" niejeden się jeszcze zachował zwyczaj i obyczaj starodawny. W mozolnej wędrówce obszedł autor całą tę połać Pomorza wydatnie wspomagana przez Instytut Bałtycki i znajduje duże zrozumienie dla swych poczynań u społeczeństwa miejscowego. Toteż **plon uczonego zbieracza był bogaty,** choć poszukiwaniami objęto wówczas zaledwie **20 miejscowości.** Mamy więc tu **285 pieśni,** które w rozmaitości swej i różnorodności dają pewne wyobrażenie o bogactwie ludowej pieśni pomorskiej. Jest to niejako **przekrój przez tematykę i melodykę miejscową** i otwiera się przed nami nieznana u rodaków z dalszych stron Polski strona duszy ludu pomorskiego — jego **śpiewność i żyłka poetycka.**

Tematem ulubionym **pieśni jest** oczywiście odwieczny motyw miłosny. Zaloty, zawody miłosne, żale zdradzonej dziewczyny — około tych tematów snują się różnorodne wersje. Do najpopularniejszych na Kaszubach pieśni miłosnych należy „Wędrówka":

„Zielona łoczka, modri kwjat,
wędrujże dzewcza ze mno w swjat!"
O jakże ja mam wędrowac,
bądno sa ludze dziwuować".

Liczne są również pieśni obrzędowe (na dożynki, wesele, sobótki i kolędę), śpiewane opowieści oraz pieśni żartobliwe i satyryczne, w których wrodzona Kaszubom żyłka humorystyczna dochodzi wydatnie do głosu. Pieśni różnych zawodów i stanów, pieśni, przyśpiewki i tańce do hulanki i zabawy oraz nieliczne pieśni kościelne dopełniają szczęśliwie zbioru, który winien znaleźć się w ręku każdego lubownika rzeczy rodzimych, jako niezbędny podręcznik zaniedbanego dotąd działu pomorzoznawstwa. Wartość dzieła podnosi staranna szata graficzna.

Katastrofa samolotu podczas przymusowego lądowania

Kpt. Komara i kpt. Małosiński wyszli bez szwanku

Na polach pod Łysininem powiatu szubińskiego wylądował onegdaj **samolot wojskowy 1 pułku lotniczego w Warszawie „Lublin R. 13".** Wobec nierówności terenu przymusowe lądowanie spowodowane defektem silnika zakończyło się wypadkiem, który na szczęście nie pociągnął za sobą tragiczniejszych następstw. **Samolot zarył się podwoziem w ziemię, ulegając uszkodzeniu. Piloci kpt. Komara i kpt. Małosiński wyszli z wypadku bez szwanku.**

„Niebiescy goście" znaleźli gościnę w pobliskim majątku, samolot zaś strzeżony jest przez policję do czasu rozmontowania, celem przetransportowania do zakładów lotniczych.

Za 1,50 zł „zarobili" po 4 lata więzienia

Groźni bandyci przed sądem

Bydgoski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej rozpatrywał przedwczoraj **sprawę karną rob. Władysława Makowskiego, włóczęgi Kazimierza Słomińskiego i Elżbiety Wszelakowej.**

Makowski i Słomiński w nocy na 31 października ub. roku włamali się do mieszkania rolnika Ziętary w Markowicach. Bandyci wybili szybę w oknie, a następnie wyłamali drzwi i wtargnęli do sypialni. **Sterroryzowany rewolwerem 84-letni staruszek Ziętara wydał bandytom 1,50 zł, jednak napastnicy niezadowoleni z łupu ogłuszyli go uderzeniem laski w głowę,** wszczynając poszukiwania na własną rękę. Nie mogąc znaleźć **spodziewanej gotówki** — Makowski zabrał kożuch wartości 50 zł.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli **jednak już po kilku dniach wpadli w rece** policji. Zrabowanego Ziętarze kożucha przy bandytach nie znaleziono, bowiem zaraz po napadzie, obawiając się rewizji — Makowski **podarował swej znajomej Wszelakowej, zam. w Toruniu.**

Podczas rozprawy włamywacze próbowali oczyścić się z zarzutów obwiniając sie bie nawzajem, jednak Sąd tłumaczeniom ich nie dał wiary i po przesłuchaniu szeregu świadków **skazał Makowskiego i Słomińskiego na karę więzienia po 4 lata każdego.** Ponadto Sąd orzekł utratę praw obywatelskich co do obydwóch skazanych — na przeciąg 5 lat. Na mocy amnestji darowano podsądnym jedną trzecią kary.

Wszelakową skazał Sąd na pół roku więzienia i 50 zł grzywny. Karę tę na zasadzie amnestji Sąd automatycznie zniósł.

Wąbrzeźno

— **Komunikat T. R. P.** Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Wąbrzeźnie komunikuje Kółkom Rolniczym że nadeszły nowe legitymacje na rok 1936-37 i spisy członków. Nowe legitymacje należy podjąć w biurze TRP. ul. Przemysłowa. (o)

— **Kalendarzyk zebrań.** Walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej oddział Wąbrzeźno odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 17 w gmachu Sądu Grodzkiego sala 12. (o)

— **Z targu.** Na ostatnim targu płacono za: masło funt 1—1,30; jajka mendel 0,60—0,70; kapusta główka 0,10—0,20; buraczki 5—7 gr.; rabarber 0,30—0,40; sałata 8 gr.; kartofle ctr. 1,30—1,50 zł. (o)

— **Przeniesienie.** Asesor przy Sądzie Grodzkim p. **Schwarz** przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Lidzbarka.

— **Osobiste.** Klasyfikatorem gruntów w powiecie wąbrzeskim mianowany został p. inż. **Jachimowicz** z Krakowa. (o)

— **Konkurs modeli latających,** pierwszy w Wąbrzeźnie urządzony przez LOPP odbędzie się w dniu 3 maja na boisku pw. i wf.

— **Ku czci Kilińskiego.** W ub. niedzielę staraniem Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbył się obchód ku czci szewca-pułkownika Jana Kilińskiego. Po mszy św. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" odbyła się uroczysta akademja z referatem p. Stroińskiego. W defiladzie jaka odbyła się bezpośrednio po nabożeństwie przygrywała orkiestra „Sokoła", która przez dłuższy czas była nieczynną. (o)

Sępólno

— **Koniokrady grasują.** W nocy z 22 na 23 bm. nieujawnieni dotycnczas sprawcy skradli ze stajni rolnika Dama Jana we Włościborzu pow. Sępólno 2 konie. Opis koni: 1) wałach, lat 9, kasztan z gwiazdką; 2) klacz, lat 4, kasztanka z gwiazdką. **Tej samej** nocy skradziono na szkodę rolnika Wernera Emila w Waldowie pow. Sępólno konia, wałach, lat 7, ciemny szronek szpakowaty.

Kolonja nadmorska dla studentów

Wzorem lat ubiegłych zorganizowana będzie w bieżącym roku kolonja nadmorska dla studentów w Tupadłach. Kolonja ta, będąca własnością Towarzystwa Pomocy Młodzieży Akademickiej, znajduje się w bliskości morza i jest pierwszorzędnie wyposażona. W kolonji znajduje się miejsce dla 120 uczestników. Zarząd Towarzystwa Pomocy Młodzieży Akademickiej powierzył również w roku bieżącym administrowanie kolonją Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Gdańskiej, która prowadziła kolonję już w roku ubiegłym.

Papowo Toruńskie

— **Brawo niewiasty!** Dnia 17 bm. został ukończony 12-godzinny kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej, zorganizowany przez miejscowego kierownika szkoły p. Reglińskiego dla nauczycielstwa i miejscowej ludności. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że 48 procent słuchaczy stanowią niewiasty, świadome obowiązków, spadających na kobiety w wypadku realnego niebezpieczeństwa lotniczego. Opiekę nad kursem objęli p. Regliński, p. Andrychowska w roli sekretarki i p. Kochnowicz, którym należy się gorące podziękowanie. Absolwenci kursu złożyli dobrowolne ofiary na cele L. O. P. P. w łącznej kwocie 9,50 zł.

Chełmno

— **Włamywacze u bławatnika.** W nocy z 18 na 19 bm. nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się za pomocą wyłamania muru do składu bławatnego Wegnera Bolesława w Czarzu pow. chełmińskiego i skradli większą ilość ubrań męskich, dziecięcych, garderoby damskiej, innych materjałów, oraz rower męski, łącznej wartości około 1050 zł.

Świecie

— (ś) **Ćwiczenia polowe.** Ub. niedzieli 19 bm. odbyły się w Drzycimiu pow. świeckiego ćwiczenia polowe Związku Rezerwistów, przy udziale oddziałów z Drzycimia, Sierosławia i Gruczna; ten ostatni zwiedzał tego dnia wielką elektrownię w Gródku pod Drzycimiem. W ćwiczeniach, któremi kierował komendant powiatowy PW i WF p. kpt. Niwiński ze Świecia, wzięli też udział członkowie Klubu Motocyklowego Związku Strzeleckiego ze Świecia z swym prezesem, p. insp. Koswendą na czele. Kompanją rezerwistów z Gruczna, składającą się z 80 cyklistów, dowodził p. ppor. rez. Czajkowski, drugą kompanją którą wystawiono na obronę Drzycimia przewodził p. ppor. rez. Rogoziński. Na zakończenie ćwiczeń odbyła się dziarska defilada na rynku w Drzycimiu. W ćwiczeniach wzięło udział około 200 ludzi.

— (ś) **Tow. Ogródków Działkowych dla bezrobotnych w Świeciu** odbyło swe pierwsze walne zebranie, na którem około 200 obecnych, z zainteresowaniem wysłuchało sprawozdań zarządu. Należy tu podnieść iż akcje ogródków finansował Zarząd Miejski, wydając na te cele 20.600 zł. i to na zakup ziemi, inwestycje terenowe, nasiona itd. Zarząd Tow. starał się ile możności o uzyskanie subwencji w rozmaitych instytucjach — lecz dotąd bezskutecznie. Do zarządu Towarzystwa wchodzą pp.: Walerjan Morzuchowski jako prezes, Bronisław Radtke sekretarz, Mazelewski skarbnik, Fr. Tysler, Antoni Jarantowicz i Otton Rosynke członkowie zarządu, Stefan Andrót, Antoni Witomski i Paweł Suchomski, komisja rewizyjna. Należy dodać iż liczba działek wynosząca ub. roku 94 powiększyła się obecnie do 211.

— (ś) **Uruchomienie prac przy budowie szosy wojewódzkiej,** prowadzącej przez teren powiatu świeckiego nastąpi w tych dniach. I tak rozpoczyna się prace na odcinkach pod Tleniem, okolicy Osia, oraz na odcinku od Warlubia, przyczem znajdują zatrudnienie liczni bezrobotni z okolicznych wiosek. Należy się spodziewać, że wkrótce liczba robotników zostanie powiększona i że pracę znajdą robotnicy zamieszkali w innych, odleglejszych okolicach powiatu świeckiego, wzgl. nawet z Nowego i Świecia.

— (ś) **Ostrzegamy przed oszustami.** W powiecie świeckim rozrzucono ulotki banku zagranicznego „Finance and Holding Co Continental Dep. Strasbourg" dotyczące uzyskania pożyczek długoterminowych i amortyzacyjnych przez niej. Józefa Łenża zamieszkałego w Orchowie pow. mogileńskiego. Na podstawie informacji władz kompetentnych ostrzega się zatem ludność by, w razie otrzymania takich ulotek pozostawiła je bez odpowiedzi, gdyż chodzi o nabieranie ludzi.

— (ś) **Akcja zalesienia nieużytków.** Zainicjowana przez organizacje rolnicze, na terenie powiatu świeckiego, akcja zalesienia nieużytków dała wcale zadawalniające wyniki, gdyż została przychylnie potraktowana ze strony kółek rolniczych. Na wzmiankę zasługuje inicjatywa kółka rolniczego w Mniszku, gdzie z bieżącą wiosną wysadzono już 60.000 sadzonek sosny. W przyszłym roku na terenie tego kółka zasadzi się dalsze 80.000 sadzonek.

— (ś) **Napad bandycki w powiecie świeckim.** Do mieszkania posiedzicielki Emilji Reckertowej we wsi Plewno pod Przysierskiem wtargnął zamaskowany osobnik. Na krzyki przebudzonej kobiety wstał jej zięć Schwarzrock, który stoczywszy z napastnikiem walkę, wyrzucił go z mieszkania na podwórze, gdzie znajdował się drugi osobnik. Napastnicy ostrzeliwując się uciekli bez łupu, strzały na szczęście chybiły. Na miejsce napadu przybył komendant powiatowy policji p. podkom. Dzwoniarek ze Świecia. **Jest nadzieja rychłego ujęcia sprawców.**

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 24 Kwietnia

KALENDARZ

Piątek: Jerzego — Sobota: Marka.
Słońce: wschód o godz. 4,20 — zachód o godz. 18.49.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

do wieczora, dnia 24 kwietnia 1936 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnym deszczem i skłonnością do burz. Chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił w dniu 23 b. m. o godz. 7-ej rano: w Krakowie (—2,89) —2,87; w Zawichoście (1,40) 1,36; w Warszawie (1,16) 1,14; w Płocku (1,15) 1,13; w Toruniu (1,32) 1,28; w Fordonie (1,34) 1,30; w Chełmnie (1,21) 1,17; w Grudziądzu (1,38) 1,35; w Korzeniewie (1,53) 1,50; w Piekle (0,87) 0,83; w Tczewie (0,89) 0,86; w Einlage (2,22) 2,32; w Schiewenhorst (2,40) 2,46. W nawiasach stan wody z dnia poprzedniego.

Temperatura wody w dniu 22 b. m. 7,5 st. C., a w dniu 23 b. m. 8,2 st. C.

Wiadomości urzędowe

— **Wiceminister poczt i telegrafów** pułk. Kardasiński przyjechał w dniu wczorajszym w południe do Bydgoszczy. Przyjazd p. Ministra ma charakter urzędowy.

— **W dniu święta pułkowego 62 pułku piechoty.** 26 kwietnia b. r. o godz. 8 w kościele garnizonowym zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Józefa Piłsudskiego i poległych żołnierzy pułku.

Na bruku bydgoskim

— **Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII placówka 3 Wilczak-Okole** urządza w dniu 25 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7 zabawę taneczną.

— **Dancing na Polski Czerwony Krzyż.** W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali malinowej „Pod Orłem" dancing na Polski Czerwony Krzyż. Zadania P. C. K. są wielkie i można je zrealizować tylko z pomocą i poparciem obywateli.

— **Bilety do Gniezna** kosztują w obie strony tylko 3,60 zł, a zatem każdy katolik może w niedzielę 26 bm. jechać z pielgrzymką do Gniezna na odpust Św. Wojciecha. Odjazd z Bydgoszczy 6,45 osobnym pociągiem.

— **Z mieszkania** zmarłej niedawno ś. p. St. Makowskiej przy ul. Teofila Magdzińskiego 12 nieznani złoczyńcy skradli biżuterję, wartości około 400 zł. O kradzieży powiadomiła policję siostra zmarłej p. Władysława Borowiak. Śledztwo w toku.

— **Bójka na noże.** Na ul. Dworcowej pobity został onegdaj około północy 28-letni handlarz Marjan Dąbrowski, zam. przy ul. Wierzbickiego 3. Dąbrowski napadnięty został przez nieznanych awanturników, którzy poranili go dość ciężko nożem. Rannego odwieziono do szpitala powiatowego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pobicie Dąbrowskiego jest aktem zemsty osobistej.

— **Kradzież gotówki.** Jakiś złodziej włamawszy się przedwczoraj do mieszkania p. Pelagji Zielińskiej przy ul. św. Trójcy 12 skradł 135 zł. gotówki. Poza pieniędzmi — złodziej nic nie zabrał. „Gotówkowego" złodzieja poszukuje policja.

Zebrania — Odczyty

— **Orkiestra Filharmoniczna.** Zebranie plenarne w piątek o godz. 19.30 w gmachu szkoły dokształcającej przy ul. Konarskiego 2. Pełna próba orkiestry w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 18. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— **„Gospodarka cieplna w naszych siłowniach i wpływ jej na koszta produkcji".** Ciekawy referat pod powyższym tytułem wygłosi w piątek o godz. 20 p. inż. St. Bogusławski, wicedyrektor Stow. Dozoru Kotłów w Poznaniu, na zebraniu Stowarzyszenia Techników w lokalu własnym przy ul. Cieszkowskiego 4.

Gawędy na dowolny temat

Ludzie coraz częściej i coraz bardziej narzekają na złe czasy.

— Moja pani... moja pani... co to będzie?

Narzekania słyszy się od rana do wieczora! Ludziska nie mają poprostu o czem innem mówić. Narzekanie stało się poprostu punktem „popisowym" każdej rozmowy towarzyskiej!

Pracuje — narzeka! Nie pracuje — też narzeka!

A są przecież ludzie, których dochody nie tylko nie zmniejszyły się, ale wzrosły i ci właśnie przy stole kawiarnianym, czy też na ulicy narzekają najwięcej! To są siewcy niepokoju!

A co mają mówić bezrobotni?

Oni są więcej pobłażliwi i więcej potrafią zrozumieć aniżeli zawodowi popijacze — „pół czarnej"! **(Cyk.)**

Propaganda komunistyczna działa

Bibuła wywrotowa w barakach dla bezrobotnych

Przedwczorajszej nocy **niewyśledzeni dotychczas sprawcy rozrzucili w Bydgoszczy w różnych punktach miasta, zwłaszcza na terenie baraków dla bezdomnych przy ul. Dwernickiego — paczki, zawierające większe ilości ulotek o treści wywrotowej.**

Wysłannicy komunistyczni nawołują do udziału w manifestacji 1-majowej. Wzmożona akcja wywrotowa elementów międzynarodowych nie wywołała w Bydgoszczy żadnego oddźwięku.

* * *

W dn. 28 bm. **przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odbędzie się nowy proces komunistyczny.** Na ławie zasiędą dwaj komuniści, którzy w ub. roku chcieli w podobny sposób „uszczęśliwić" lud bydgoski... bibułą komunistyczną.

17-letni chłopak postrzelił 15-letniego

Tragiczne skutki „kociej muzyki" przedweselnej

Przed kilku dniami, wobec mającego odbyć się **ślubu córki gospodarza Sadowskiego w Czekanowie pod Wyrzyskiem,** młodzież wiejska urządziła **pod oknami szczęśliwej narzeczonej wesoły wieczór „kociej muzyki".**

Zgodnie z praktykowanym jeszcze po wsiach zwyczajem, chłopcy poczęli wiwatować, tłuc stare rupiecie i strzelać. Strzelanina ta zakończyła się fatalnie. **17-letni syn Sadowskiego postrzelił niebezpiecznie 15-letniego Maksymiljana Luxa.**

Stan nieszczęśliwego jest bardzo poważny.

Ciekawa impreza samochodowa

Staraniem okręgowej delegatury poznańskiej Polskiego Touring-Klubu odbędzie się w dn. 24 i 25 bm. (dziś w piątek i jutro) ciekawa impreza samochodowa p. t. **„Łańcuchowy rajd krajoznawczy po Wielkopolsce".** Organizując imprezę, komisja sportowa P. T. K. postawiła sobie jako cel zaznajomienie z Wielkopolską i jej licznemi zabytkami szerokich sfer sportowo-turystycznych, miłośników sportu motorowego. Sieć drogowa Wielkopolski daje zupełną gwarancję wygodnego i bezpiecznego przejazdu z jednej miejscowości do drugiej, co umożliwia w krótkim czasie zaznajomienie się z pięknem i kulturą dzielnicy kraju. Rajd odbywa się **pod protektoratem p. wojewody Maruszewskiego.**

Uczestnicy zjazdu z całej Polski, obrawszy sobie dowolną trasę, nie mniej jednak jak 150 km, w różnych terminach mijać będą punkty meldunkowe (w Bydgoszczy Urząd Skarbowy, Jagiellońska nr. 15 p. 9, parter lewo). Meta znajdować się będzie w Poznaniu przy ogrodzie zoologicznym — czynna w niedzielę w godz. 16—19 i 19—21.

Ponieważ uczestnictwo w rajdzie zgłosiło wielu automobilistów, to też spodziewać się należy, iż do Bydgoszczy zawita sporo kierowców, którzy w celu zwiedzenia wykopalisk w Biskupinie — zdążać będą do naszej części województwa poznańskiego.

Z okazji rajdu P. T. K. wydał obszerny regulamin książkowy, propagujący poszczególne miejscowości krajoznawcze. W opisach nie pominięto również powiatu bydgoskiego.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

Dyżur nocny aptek do dn. 26 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 31-46.

Repertuar widowisk

W piątek i sobotę wieczorem „Rozkoszna dziewczyna" operetka Benatzky'ego w wykonaniu pp.: Fontanównej, Gilewskiej, Szretterównej, Stajewskiej, Dzwonkowskiego, Gajdeckiego, Górowskiego, Leśniowskiego, Peteckiego, Rewkowskiego, Rychtera i Winczewskiego.

W niedzielę wieczorem nieśmiertelne arcydzieło Al. hr. Fredry „Śluby panieńskie", w którem pod doskonałą reżyserją K. Borowskiego udział biorą pp.: Morozowiczowa, Motyczyńska, Paszkowska, Dzwonkowski, Lochman, Serwiński i Szyndler.

W przygotowaniu „Wiosenne porządki" komedja Huxley'a w reżyserji J. Szyndlera.

Ostatnia popołudniówka operetki! Ostatnie przedstawienie popołudniowe operetki wypełni „Rozkoszna dziewczyna" z p. Fontanówną idealną odtwórczynią roli tytułowej pod sprężystą batutą kap. Sillicha. Początek o godz. 16-tej, ceny zniżone.

KINA.

ADRIA: „Pod pałącem niebem Argentyny" i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Szanghaj", „Betty ma synka" i „Rytm Nowego Jorku".
BAŁTYK: „Syn Marnotrawny" i „Stracony ekspress".
KRISTAL: „Karjera" czyli „Śpiewaczka z ludu" z Martą Eggerth.
REWJA: „Żywy zastaw" i „Rumba — taniec miłości", oraz rewja.
MARYSIEŃKA: „Księżniczka Czardasza".

Groźny pożar

W dniu 20 bm. w zagrodzie **rolnika Jana Deji w Mroczy pod Wyrzyskiem wybuchł groźny pożar,** który w krótkim czasie strawił stodołę. Wraz z nieruchomością spłonął zapas zboża, oraz maszyny rolnicze.

Wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Konfiskata mięsa

Z polecenia władz sanitarnych policja w Wyrzysku przeprowadziła rewizję, w wyniku której u dwóch miejscowych rzeźników: **Gomółki i Kucharskiego zakwestjonowano większą ilość mięsa wołowego i wieprzowego, pochodzącego z nielegalnego uboju.** Sprawa ta znajdzie swój epilog przed sądem administracyjnym.

Konferencja pedagogiczna dyrektorów szkół średnich

W dn. 17 i 18 bm. odbyła się w Bydgoszczy, w Państw. Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem, konferencja przełożonych, dyrektorów państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu Szkolnym Poznańskim. Konferencji przewodniczył p. kurator dr. **Michał Pollak.** W obradach wzięli udział p. **Izdebski,** naczelnik wydziału szkół średnich ogólnokształcących, oraz pp. wizytatorzy. Na temat „Dyrektor, jako organizator pracy dydaktycznej w szkole" wygłosił referat p. dyr. **Z. Polakowski** z Bydgoszczy, a koreferat p. dyr. **Załachowski** z Trzemeszna. Dyr. **Birgfellner** z Gniezna opracował temat: **„Dyrektor jako organizator pracy wychowawczej w szkole".** Koreferat na ten sam temat wygłosiła p. przełożona dr. **Dadlezówna.** Referaty uwzględniały założenia programów, ich realizację, doświadczenia praktyki szkolnej, oraz trudności i przeszkody, które szkoła współczesna przy realizowaniu swoich zadań napotyka. Dyskusja, która się następnie rozwinęła, była bardzo ożywiona i przyczyniła się wybitnie do pogłębienia znajomości ducha programów, do lepszego wniknięcia w sposoby realizacji pedagogicznych i dydaktycznych założeń współczesnego szkolnictwa, oraz do rozstrzygnięcia pewnych wątpliwości z zakresu omawianych problemów. P. kurator, oraz przedstawiciele Kuratorjum udzielali wyjaśnień i wskazówek nietylko w kwestjach, związanych z referatami, ale także w sprawach administracji szkolnej.

Zamykając dwudniową konferencję, podziękował p. kurator prelegentom za należycie opracowane referaty, oraz wszystkim uczestnikom konferencji za przybycie, a zwłaszcza tym, którzy przez żywy udział w dyskusji przyczynili się do rozwiązania zagadnień dydaktycznych i pedagogicznych szkoły średniej ogólnokształcącej. W zrozumieniu trosk i trudności, które napotykają dyrektorzy i grona nauczycielskie obiecał dalszą troskliwą opiekę władz szkolnych. Wkońcu p. kurator zapowiedział podobną konferencję na rok przyszły.

W imieniu uczestników konferencji złożył ks. dyr. **Piotrowski** z Poznania p. kuratorowi, oraz przedstawicielom Kuratorjum podziękowanie za zorganizowanie tak potrzebnej i pożytecznej konferencji, zaznaczając, że życzliwe słowa, wypowiedziane pod adresem zakładów, nauczycieli i dyrektorów napawają otuchą i stanowią bodziec do dalszej pracy.

Refleksy bydgoskie

Druga strona medalu

Narzekając na demotoryzację, kryzys na osławione polskie drogi —
pamiętajmy: druga tej sprawy fizis
to fakt, że bida... stawia nas na nogi.

Focus.

INOWROCŁAW

— **Koło Absolwentów Szkoły Wydziałowej.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 15-tej w auli Szkoły Wydziałowej.

— **Zebranie Emerytów Państwowych** w Inowrocławiu odbędzie się we wtorek 28 bm. w lokalu p. Tucholskiego, ul. Wałowa nr. 2.

— **Pożar.** W mieszkaniu rolnika Richarda Kellera w Chrząstowie (pow. inowrocławski) wybuchł pożar. Ogień na szczęście zlokalizowano, dzięki energicznej akcji. Straty wynoszą **500** zł.

— **Choroba starosty mogileńskiego.** Starosta mogileński p. Boguszewski zachorował, wskutek czego przerwał urzędowanie. Zastępuje go wicestarosta p. Okińczyc.

— **Złodzieje mieszkaniowi grasują.** Banda zuchwałych złodziejów mieszkaniowych grasuje nadal. W komisarjacie P. P. na miasto Inowrocław zameldował **Ludwik** Wiśniewski, że złodzieje usiłowali włamać się do jego mieszkania, przy ul. Marszałka Pułsudskiego 18.

Rabusie otworzyli za pomocą wytrycha drzwi, jednakowoż zostali spłoszeni.

— **Zgromadzenie Rad Gminnych.** Ostatnio odbyło się zgromadzenie rad gminnych Strzelna — Południe i Północ, Kruszwicy i Chełmc.

Zatwierdzono układy rozliczeniowe zawarte przez komisję likwidacyjną ze zniesionemi obszarami dworskiemi.

Komisja likwidacyjna **przeprowadziła** 80 układów.

Wielkie nadużycia

na szkodę Elektrowni w Inowrocławiu

Wielkie nadużycia wykryto w Inowrocławiu na szkodę Elektrowni Miejskiej. Ujawniono, że dźwiękowe kino „Słońce" od pewnego czasu dopuszczało się kradzieży prądu. Przestępstwo polegało na tem, że zerwany został t. zw. mostek prowadzący od głównego kabla do głównego bezpiecznika. Przez to licznik **nie** wykazywał **faktycznej ilości** zużytego prądu. Na jaką sumę kino **„Słońce"** poszkodowało Elektrownię **inowrocławską**, narazie nie zdołano ustalić. W każdym bądź razie kwota ta sięga **kilku** dziesięciu tysięcy złotych.

Właścicielka kina p. Galubowa **złożyła** w Elektrowni zabezpieczenie gotówkowe, wskutek czego dopływ **prądu** do **„Słońca" nie został przerwany.**

Zmiany wśród duchowieństwa pomorskiego

Jego Eminencja ks. Biskup Okoniewski mianował **ks. dr. Roskwitalskiego**, rektora seminarjum duchownego archiwistą diecezjalnym.

Ks. profesor **Antoni Liedtke** otrzymał nominację na dyrektora Rady Centralnej Pań Miłosierdzia na diecezję chełmińską.

Ks. proboszcz Aleksander Ziemski z Torunia-Mokrego otrzymał stopień radcy duchownego ad honores.

Stanowisko kapelana statku „Pułaski" objął ks. wikary **Jan Nowicki** z Gdyni.

Kuratusami zostali mianowani: ks. **Andrzejewski** w Zieleniu, ks. wikary **Broniszewski** z klasztoru SS. Franciszkanek w Chojnicach. Ks. wikary **Fierka** z Cisowic, ks. proboszcz **Piesik** w Żmijewie, ks. **Pońka** z Rybna, ks. **Smigocki** z Cisowy, ks. **Wilemski** z Ciełąt, ks. administrator **Zapałowski** z Rybna.

Wikarjuszami zostali mianowani:

Ks. **Bannach** z Lemb rga w Papowie Bisk., ks. **Deskowski** z Czerska w Kościerzynie jako drugi wikary, ks. **Groczyk** z Mszany w Radzynie, ks. **Kamiński** z Kosakowa w Gdyni, ks. **Koszałka** z Błędowa w Grucie, ks. **Pońka** z Zielenia w Łasinie, ks. **Sylka** z Papowa w Lemb rgu, ks. **Szczypiński** z Borzyszków w Chełmnie, ks. admin. **Tuszyński** w Czersku, ks. kurator, **Weltrowski** w Toruniu u św. Jakóba jako trzeci wikary.

Zmarli: Ks. dr. kanonik katedralny Panske, w wieku 73 lat, po 45 latach kapłaństwa.

Ks. proboszcz tyt. w Zieleniu, Różycki w wieku 59 lat, po 34 latach kapłaństwa.

Ks. Kłopocki, proboszcz w Chojnicach, w wieku 45 lat, po 14 latach kapłaństwa. Radca duchowy i proboszcz w Nowemmieście ks. Pape, w wieku 61 lat i 36 latach kapłaństwa.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej

Plon miesiąca propagandy „Straży Przedniej"

W związku z zakończeniem miesiąca propagandy na rzecz budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego, Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia" podaje do wiadomości, że na konto „Straż Przednia — Muzeum" w Banku Spółek Zarobkowych wpłynęły już następujące kwoty: Bank Polski w Toruniu — 50 zł., Grono Nauczycielskie Gimn. Żeńsk. Toruń — 13 zł., klasa 3-cia tegoż gimnazjum — 1,50 zł., klasa 3 b — 3,90 zł., klasa 4-ta — 3,20 zł., klasa 7-ma — 1,65 zł., klasa 7 b — 3,10 zł., klasa 8-ma — 1,57 zł., Zespół Straży Przedniej — 1,55 zł., Prokuratura Sądu Okr. Toruń: Przybylski Edw. — 3 zł., Cz. Połowiński — 2 zł., Z. Walecki — 1 zł., Kaz. Zajączkowski — 1 zł., Turski — 1 zł., Prusiewicz — 1 zł., N. N. — 1 zł., Szkoła Powszechna nr. 1 Starogard — 2 zł., Nowiński J. Starogard — 0,50 zł., Szkoła Powszechna nr. 3 i 4 Starogard — 2,07 zł., Zespół Straży Przedniej Starogard — 47 zł., T. T. Z. Starogard — 20 zł., Sodalicja Marjańska Gimn. Starogard — 15 zł., Koło Miłośników Kultury Klasycznej Starogard — 10 zł., Gimnazjalny Klub Wioślarski Starogard — 5 zł., St. Nowaczyk Tuchola — 2 zł., Frąckowski K. Tuchola — 0,20 zł., Cebo J. Tuchola — 0,20 zł., Mindak Fr. Tuchola — 0,30 zł., Landowski Fr. Tuchola — 0,20 zł., Wojtal St. Tuchola — 0,20 zł., Wensierski J. Tuchola — 0,20 zł., Smyrek J. Tuchola — 0,20 zł., Karnowski J. Tuchola — 0,50 zł., Szlagowski J. — 0,50 zł., uczniowie Państw. Gimnazjum im. J. Wybickiego w Kościerzynie — 9 zł., Zespół Straży Przedniej w Kościerzynie — 2,50 zł., Inspektor Armji Bortnowski Wł. — 25 zł., Ppłk. dypl. Maliszewski J. — 2 zł., Ppłk. Płachtowicz-Płachta J. — 2 zł., mjr. dypl. Kirschmayer J. — 1 zł., mjr. dypl. Floryanowicz K. — 1 zł., kap. Dąbrowski B. — 0,50 zł., Zespół Straży Przedniej Wąbrzeźno — 1,55 zł., Korpus Kadetów nr. 2 Chełmno — 0,65 zł., Gimnazjum Wąbrzeźno — 1,80 zł., 63 p. p. — 1,60 zł., Gimnazjum Chełmno 24,30 zł., Sąd Grodzki Starogard — 1,50 zł., Szkoła Handlowa Chojnice — 5,26 zł., Państw. Gimnazjum Wejherowo — 50 zł., Zespół Straży Przedniej Toruń — 100 zł., Koło Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum Świecie — 20 zł., Gimn. Koło L. O. P. P. — 10 zł., z funduszu imprez uczniów — 10 zł., Żeńska Drużyna Harcerek — 6 zł., Gimn. Klub Tenisowy — 5 zł., Wydawnictwo „Gregorianum" — 5 zł., Gimn. Koło Romanistyczne — 5 zł., Gimn. Koło Miłośników Przyrody — 5 zł., Samorząd uczniowski — 5 zł., Męska Drużyna Harcerzy — 4 zł., Męska Sodalicja Marjańska — 3 zł., Stowarzyszenie „Anioł Stróż" — 3 zł., Gimn. Koło L. M. K. — 3 zł., Gimn. Klub Wioślarski — 3 zł., Żeńska Sodalicja Marjańska — 1,5[illegible] zł., Zespół Straży Przedniej przy Gimnaz m — 11,50 zł.

Dalsze kwoty podane zostaną w następnym komunikacie.

OKRĘGOWY WYDZIAŁ WYKONAWCZY Organizacji Pracy Obywatelskiej „Straż Przednia" w Toruniu.

Przymusową wysyłką robotników gdańskich do Niemiec

zajmie się Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

Jak wiadomo, **wstrzymano w ubiegłym roku wypłatę zasiłków tym bezrobotnym**, a szczególnie robotnikom budowlanym, którzy **nie chcieli przyjąć pracy w Niemczech.** W roku bieżącym zarządził gdański urząd pracy, że z **dniem 30 marca rb. wstrzyma wypłatę zasiłków bezrobotnym robotnikom budowlanym, jeżeli nie zgłoszą się na roboty do Niemiec.** Pozatem nakłania się robotników, którzy przenieśli się do Niemiec, aby również sprowadzali tam swoje rodziny. Partje opozycyjne zwracały się już kilkakrotnie w sprawie tej do Senatu z zażaleniem, twierdząc, że zmuszanie robotników do przyjmowania pracy poza granicami Ziemi Gdańskiej **sprzeciwia się postanowieniom Konstytucji gdańskiej.**

Ponieważ Senat na zażalenia te **nie zareagował** wystosowały partje opozycyjne odpowiedni **memorjał do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów,** prosząc go o zajęcie się tą sprawą.

Nasz wywiad sportowy

Bokserzy toruńskiego „Gryfu" na mistrzostwach Polski w Łodzi

Naszemu korespondentowi udało się przeprowadzić wywiad z zawodnikami Krzemińskim i Weznerem z toruńskiego „Gryfu", którzy jako mistrzowie okręgu pomorskiego wagi koguciej i średniej startują w bokserskich zawodach o mistrzostwo Polski odbywających się w dniach 24, 25 i 26 bm. w Łodzi. Kierownikiem i sekudantem zawodników jest p. Chojnicki.

Według oświadczenia trenera, Krzemiński i Wezner są u szczytu swej formy; trener przyrzekł wrócić do Torunia z jednym olimpijczykiem, gdyż mistrzowie zawodów łódzkich będą reprezentowali barwy Polski na olimpjadzie w Berlinie.

Waga kogucia, w której walczy Krzemiński jest najlepiej obsadzona (Czortek — Wirski, Gottfried i inni), natomiast Wezner o ile nie wylosuje na pierwszą walkę Chmielewskiego, ma nadzieję dojścia do finału.

Trener sekcji „Gryfu" oświadczył dalej, naszemu korespondentowi, że Krzemiński i Wezner tak pilnie przygotowywali się do bokserskich mistrzostw Polski, że rozbili wszystkie worki treningowe w Ośrodku. Obydwaj zawodnicy już przed wyjazdem mieli obowiązującą wagę. Krzemiński prosi „Kopernika" by nie wpuścił go do Torunia o ile nie wróci z tytułem mistrzowskim.

Skład zawodników okręgu pomorskiego na mistrzostwach przedstawia się następująco:

waga musza: Rinke, Polonja, Bydgoszcz,
waga kogucia: Krzemiński, Gryf, Toruń,
waga piórkowa: Kowalski, Z. S. Grudziądz,
waga lekka: Sworowski, Z. S. Grudziądz,
waga półśrednia: Jaworski, Gedanja, Gdańsk,
waga średnia: Wezner, Gryf, Toruń,
waga półciężka: Borożyński, Z. S. Astorja, Bydgoszcz,
waga ciężka: Choma, Gedanja, Gdańsk.

Sekundantem zawodników okręgu pomorskiego będzie prawdopodobnie p. Chojnicki.

Na dworcu Toruń—Miasto dołączyli się do toruńskiej ekipy zawodnicy z Z. S. Grudziądz Sworowski i Kowalski (cichy faworyt mistrzostw). Ten ostatni zawodnik miał jeszcze 1 i pół kg. nadwagi.

Życzymy naszym zawodnikom, by godnie reprezentowali Pomorze oraz odnieśli jaknajwiększe sukcesy.

Naszym Czytelnikom będziemy codziennie podawać wyniki walk bokserskich z mistrzostw Polski w Łodzi z szczególnem uwzględnieniem walk zawodników pomorskich.

Szczegółowe sprawozdanie z walk zawodników pomorskich w zawodach o mistrzostwo Polski podamy we wtorkowym numerze.

Z.

Kto chce nabyć dla siebie, dla żony i dzieci maskę przeciwgazową, może ją zakupić w „Ośrodku Propagandowym L. O. P. P." (w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 18), który mieści się w Domu Społecznym w Toruniu.

Programy radjowe

Piątek, dnia 24 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.10 Codzienny program poranny. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12.15—12.55 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Łączy nas piosenka" (ze wszystkich rozgłośni P. R.). 12.55 Audycja dla chorych (ze Lwowa). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—13.20 „Z rynku pracy". 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert Zespołu Wiktora Tychowskiego i Jerzego Rosnera (z Krakowa). 16.00 „Dawne dzieje" — opowiadanie Benedykta Hertza dla dzieci. 16.15 Djalog niby nieprzygotowany na temat: „Z wizytą u radjosłuchaczy" — w oprac. Józefa Opieńskiego i Zbigniewa Świętochowskiego. 16.30—18.30 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Lwowskiej (ze Lwowa). 1. Tadeusz Jarecki: Kwartet Smyczkowy op. 21. 2. Pieśni lwowskich kompozytorów. 3. Utwory fortepianowe w wyk. Leopolda Muenzera, a) Aleksander Tansman: Dwa mazurki, b) Franciszek Brzeziński: Warjacje op. 3, c) Ignacy Paderewski: Krakowiak — fantazja. 4. „Ze studja w świat" — rewja retrospektywna w układzie Jana Leskiego z udziałem gwiazd i gwiazdeczek lwowskiego mikrofonu. 18.30 — „Przemysł metalurgiczny" — odczyt wygłosi Leszek Sosnowski. 19.14—20.00 Wiadomości sportowe ogólne. 19.20 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.30—21.45 Wielki Koncert Polskich Orkiestr Symfonicznych: **Warszawa:** Mieczysław Karłowicz: Rapsodja litewska, wyk. Ork. Symf. Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; **Łódź:** Karol Kurpiński: Uwertura i Polonez z op. „Krakowiacy i Górale", wyk. Ork. Sym. Filharm. Łódzkiej pod dyr. Teodora Rydera. **Katowice:** Stanisław Moniuszko: Bajka, wyk. Ork. Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Faustyna Kulczyckiego; **Lwów:** Mieczysław Sołtys: „Opowieść ukraińska", wyk. Ork. Symf. Filharm. Lwowskiej pod dyr. Adama Sołtysa; **Kraków:** Władysław Żeleński: W Tatrach, wyk. Ork. Symf. Filharm. Krakowskiej pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego: **Poznań:** Feliks Nowowiejski: Uwertura do op. „Legenda Bałtyku", wyk. Ork. Symf. Miasta Poznania pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego; **Wilno:** Stanisław Moniuszko: Uwertura do op. „Flis", wyk. Ork. Wileńska Rady Zrzeszeń Artystycznych pod dyr. Czesława Lewickiego; **Warszawa:** Zygmunt Noskowski: Step — poemat symfoniczny, wyk. Ork. Symf. Polskiego Radja pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21.45 Dziennik wieczorny. 21,55 Wywiad. 22,00—22,01 „Myśl o radju". 22,01—22.20 „Gdy Teatr Wyobraźni miał cztery miesiące"... — groteska Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 22.10 „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel. 22.35—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

7.30—7.40 i 7.40—8.00 Program na dzisiaj i parę informacyj. 13.20—14.15 Koncert orkiestry 63 p. p. pod dyr. por. Zygmunta Grabowskiego I. Orkiestra symfoniczna. 1) St. Moniuszko: Muzyka baletowa na tematy uwertury do op. „Wesołe kumoszki" — Nicolay'a, 2) T. Joteyko: Suita „Polska ludowa". II. Orkiestra dęta. 1) E. Maj: Na falach eteru — marsz, 2) Łada: Kujawiak, 3) Lewandowski: Zawierucha — oberek. 15.20—15.30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 18.45 Program na jutro. 18.50 Koncert reklamowy. 19.05 Pogadanka społeczna. 19.10—19.14 Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA

18.30 Budapeszt. Koncert solistów. 19.10 Ryga. Koncert symfoniczny. 20.00 Budapeszt. Koncert Angielskiej Radjoork. Symf. pod dyr. Adriana Boulta. 20.35 Rzym. „Iris" — opera Mascagniego (tr. z La Scali). 21.00 Strasburg. Recital śpiewaczy.

Numer akt: 521/36/III. 1997

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni III rewiru Stefan Pyttel, mający kancelarję w Gdyni ul. Piotra Wysockiego 13 na podstawie art. 547 kod. handl. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1936 r. o godz. 11 w Gdyni—Port, Magaz. F-my Rytlewski przy ul. Polskiej odbędzie się licytacja niewykup. tow. należących do F-my Spółdz. Handl.-Przem. Kupców Polskich w Skarżysku Kam. składających się z: 1) 4 worków orzechów rumuńskich. 2) 4 skrzynie jąder orzechów włoskich, 3) 2 worki migdałów różnych, 4) 2 skrzynie daktyli, oraz 5) 1 skrzynia — 100 puszek sardynek. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 kwietnia 1936 r.

Komornik: (—) Pyttel.

KONKURS

na stanowisko burmistrza m. Chojnic

Stanowisko do objęcia natychmiast po zatwierdzeniu wyboru przez władzę nadzorczą.

Warunki:

1) obywatelstwo polskie,
2) przedłożenie świadectwa zdrowia,
3) wykształcenie wyższe wzgl. średnie z conajmniej 3-letnią pracą w charakterze członka zarządu miejskiego lub na samodzielnem stanowisku w administracji samorządu terytorjalnego, bądź też na stanowisku urzędnika państwowego I. kategorji we władzach administracji ogólnej.

Uposażenie według grupy VII. ustawy z dnia 9. X. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924) + 15% dodatku reprezentacyjnego, dodatkowe wynagrodzenie miesięczne w kwocie 100,— zł uzależnione od uchwał korporacyj miejskich zawsze tylko na jeden okres budżetowy i od zatwierdzenia władzy nadzorczej, mieszkanie służbowe, składające się z 6 pokoi z przynależnościami, za które potrąci się ustawowy dodatek na mieszkanie. Opał i światło, za które potrąci się 5% uposażenia.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem, z wyżej podanemi dokumentami i uwierzytelnionemi odpisami świadectw przesyłać należy do dnia **5 maja 1936 r.** do Zarządu Miejskiego w Chojnicach.

Chojnice, dnia 21 kwietnia 1936 r. 1955

p. o. burmistrza: (—) **R. Stamm,**
Wiceburmistrz.

ZARZĄD MIEJSKI W BYDGOSZCZY

Wydział IX. Oddział Drogowy ogłasza niniejszem

przetarg ofertowy

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy":

a) **na wykonanie nowej powłoki tłuczniowej na szosie Toruńskiej,**

b) **na dostawę kamienia polnego na tłuczeń na szosę Toruńską.**

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych, począwszy od 25 kwietnia 1936 r. za opłatą 2,— zł w Oddziale Drogowym — ul. Jagiellońska 54, gdzie udzielać się będzie bliższych informacyj. Oferty należy składać w Registraturze (gmach Gazowni I ptr.) w terminie do 30-go kwietnia 1936 r. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Tytułem wadjum należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej po 200,— zł na robotę pod a) i oddzielnie na dostawę pod b), a kwit dołączyć do ofert. 1993

Za Prezydenta Miasta: Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Bilans p. 31 grudnia 1935 — Bilanz p. 31 Dezember 1935

AKTIVA

I. Majątek obiegowy — Umlaufsvermögen:		
Gotówka i waluty — Kasse & Valuten	48.934,26	
Konto czekowe — Postscheckkonto	358,40	
P. K. O. Konto	3.624,98	52.917,64
Banki — Bankguthaben		37.297,80
Efekty — Effekten		1.117,05
Weksle — Wechsel		274.537,90
Dłużnicy na rach bież. — Debitoren in lfd. Rech.		252.324,35
Udzielony kredyt członkom Rady Nadzorczej — Erteilter Kredit an Mitglieder des Aufsichtsrates		1.372,—
Koszty za członków wyłoż. — Kosten für Mitglieder verauslagt		14.807,88
Należności z układ. konw. — Entschuldungskonto		114.830,—
Staatliche Treuhandges.		89.825,69
II. Majątek inwestycyjny — Anlagevermögen:		
Nieruchomość — Grundstück a) Holzmarkt 4	119.461,91	
b) Tresor	13.357,64	132.819,55
Mobilja — Mobilien		10.319,40
		982.169,26

PASSIVA

I. Udziały — Geschäftsanteile:		
W tem wypowiedzianych — darin gekündigte	7.432,85	55.540,30
II. Rezerwy — Reserven:		
Fundusz rezerwowy — Reservefonds		10.540,03
Rezerwa specjalna — Spezialreserve		11.879,88
Rezerwa na wierzytelności wątpliwe — Reserve für Dubiosa		16.431,12
III. Zobowiązania — Verbindlichkeiten:		
Wkłady oszczędnościowe — Spareinlagen		627.616,59
Wierzyciele na rach. bież. — Kreditoren in lfd. Rech.		75.085,35
Banki — Banken		130.194,60
Hipoteka — Hypothek, Holzmarkt 4		50.000,—
Inkaso — Inkasso		340,10
Sumy przechodnie — Transitorische Posten		3.453,22
IV. Zysk do dyspozycji Walnego Zebrania — Gewinn zur Verfügung der Generalversammlung		1.088,07
		982.169,26

Ruch członków — Mitgliederbewegung.

Z roku 1934 przeszło na rok 1935 — Vom Jahre 1934 übergegangen auf 1935		473
W roku 1935 wstąpiło — Im Jahre 1935 eingetreten	21	494
W roku 1935 wystąpiło — Im Jahre 1935 ausgesch. bezw. gestorben		23
Przechodzi na rok 1936 — Auf das Jahr 1936 gehen über		471

Gdańsk, dnia 30 marca 1936 — **Danzig,** den 30 März 1936.

BANK LUDOWY, E. G. m. unb. H. Gdańsk — Danzig, Holzmarkt 4

Zarząd — Vorstand:
(—) L. Lisiński, (—) T. Klawikowski, 1943

Ogłoszenie o przetargu aleji czereśniowych

Zarząd Gminny w Robakowie pow. Chełmno podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę aleji czereśniowych położonych w gromadzie Sarnowo tut. gm. Oferty z podaniem sumy nadsyłać należy do tut. Zarządu. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja 1936 r. o godz. 14-ej, jednakowoż Zarząd Gminny zastrzega sobie prawo otwarcia ustnego przetargu. O warunkach dzierżawnych można informować się przed otwarciem ofert. 1979

(—) **Wł. Goździewski,** Wójt gm.

Gospodarstwo rolne

wielkości 198 mrg. najlepsza gleba nadająca się do upr. buraków cukr. Szosa prowadzi przez środek gospodarstwa, budynki dobre (nowa stodoła, 2 domy dla robotników), inwentarz żywy i martwy w dobrym stanie, za cenę 58.000,— zł z przejęciem renty amortyzacyjnej w wys. zł. 5.000,— sprzedaje

H. Krüger — Uciąż, p. Wąbrzeźno, poczta Kr. Nowawieś, telef. Kr. Nowawieś 1. 1987

WYDZIAŁ POWIATOWY w Grudziądzu

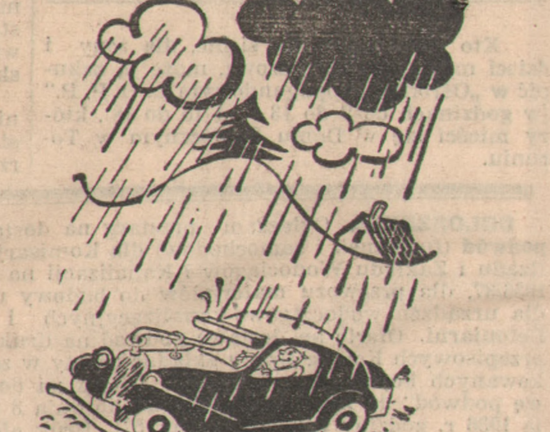
sprzeda wzgl. wydzierżawi natychmiast

plac

przy ul. Chełmińskiej nr. 1

o powierzchni około 750 m². Oferty składać w Wydziale Powiat. (Starostwo) pokój 20 w godz. urzędowych od 1 maja br. włącznie, gdzie również zasięgnąć można bliższej informacji. 1986G

Reklama dźwignią handlu!



Z teki naszych wynalazków.

Zbiornik wody dla chłodnicy na deszczową pogodę.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.